Nr. 297 (z dod. por.). Dnia 27 października. Piątek. Dnia 15 (27) października 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu 17 (29) października r. b. z powodu rocznicy cudownego ocalenia Najjaśniejszych Państwa i Dzieci Ich Cesarskich Mości od grożącego niebezpieczeństwa podczas rozbicia się pociągu Cesarskiego w d. 17 (29) października 1888-go r. na kolei kursko-charkowsko-azowskiej, obywatele miasta mogą przyozdobić domy swoje flagami, o zmierzchu zaś uiluminować posesje.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Mowę hr. Hohenwarta, wygłoszoną na wtorkowem posiedzeniu wiedeńskiej rady państwa, uważają dosyć powszechnie za punkt wyjścia do porozumienia się zarówno liberalnych, jak zachowawczych i autonomicznych żywiołów izby, celem wspólnego obalenia hr. Taaffego, który nie wahał się wystąpić przed parlamentem z projektem ustawy, zagrażającym całemu stanowi średniemu w monarchji na rzecz żywiołów, dających dotąd nazbyt pochopny posłuch naukom i wabikom przewrotowym.

Politik czeska w następujący sposób charakteryzuje ważny ten fakt wystąpienia hr. Hohenwarta z opozycją zasadniczą przeciw rządowi, którego był dotąd filarem:

„Przewódzca klubu zachowawczego wystąpił przeciw rządowi, aż do samych podstaw jego projektu sięgając swoim protestem. Hr. Hohenwart patrzy na niebezpieczeństwa grożące ze strony socjalizmu, z djametralnie przeciwległego kąta widzenia, niż rząd; wyraża on przekonanie, że dla zażegnania tego właśnie niebezpieczeństwa socjalnego rząd unikać powinien wszystkiego, co stan średni politycznie na rzecz nieposiadających i dla socjalizmu jakby przeznaczonych mas mogłoby osłabić. Dla niego socjalizm jest wspólnym wrogiem, przed którym należy zamknąć wszystkie bramy parlamentu, do którego odparcia żywioły zachowawcze, przedewszystkiem przeto stan średni, powinny się zespolić we wspólną falangę, a ważność tego wspólnego interesu wydaje mu się tak kategoryczną, że służy mu ona nieomal za środek do zbliżenia się pomiędzy sobą stronnictw politycznych i do wyrównania dzisiejszych sprzeczności. Mowa hr. Hohenwarta tchnie taką siłą wewnętrznego przekonania, że ani przez chwilę o tem wątpić nie można, że stanowi ostatnie słowo przewódzcy konserwatystów w odepchnięciu projektu rządowego.” *Politik* ubolewa tylko, że hr. Hohenwart nie dosyć silnie zaznaczył, o ile byłby gotowym do rozszerzenia prawa wyborczego na podstawie autonomicznej, jak wskazał tak wyraźnie w swojej mowie poniedziałkowej poseł Jaworski, którego stronnictwo zamierza domagać się wyborów do rady państwa przez sejm, powiększenia liczby posłów do rady i rozszerzenia samorządu krajowego w duchu pamiętnej rezolucji z r. 1868-go.

Narodni Listy w tejże samej mowie hr. Hohenwarta widzą dowód, jak głęboką jest przepaść, dzieląca rząd w sprawie reformy wyborczej rząd nietylko od lewicy niemieckiej i koła galicyjskiego, ale nawet od klubu zachowawczego. W obliczu tej przepaści nie wystarczy rozwiązanie parlamentu, ustąpienie ministerjum jest konieczne.

W d. 19-ym b. m. odbyły się w wielkiem księstwie badeńskiem prawybory do sejmu tamtejszego. O ile wnioskować one pozwalają o wyniku głównych wyborów, dotychczasowa większość narodowo-liberalna w sejmie badeńskim jest złamana. Na 63 posłów nacjonal-liberały nie wywalczą więcej nad 27—28 mandatów. Łupami ich podzielą się: centrum katolickie i socjaliści. Prawdopodobny skład przyszłej izby badeńskiej będzie następujący: 28 nacjonal-liberałów, 4 socjalistów, 2 konserwatystów, 6 wolnomyślnych i 23 członków centrum. Wybory odbędą się w końcu bieżącego miesiąca.

Na walnem zebraniu delegatów powiatowych wraz z komitetem prowincjonalnym W. Ks. Poznańskiego mianowano osoby następujące kandydatami na posłów do sejmu pruskiego: 1) okrąg wyborczy miasta Poznania: dr. Stanisław Jerzykowski z Poznania; 2) powiaty poznańskie (wschodni i zachodni)—Oborniki: ks. prałat Ostrowicz z Rogóźna, mecenas dr. Dziorobek ze Śremu; 3) Międzychód-Skwierzyna-Szamotuły: pozwolono komitetowi powiatowemu na zawarcie kompromisu z niemcami; 4) Babimost-Międzyrzecz: zezwolono na kompromis; 5) Kościan-Śmigiel-Grodzisk-Nowy Tomyśl: dr. Jan Żółtowski z Ujazdu, szambelan Stefan Cegielski z Poznania; 6) Wschowa-Leszno-Rawicz-Gostyń: zezwolono na kompromis; 7) Śrem-Września-Środa: dr. Henryk Szuman z Obornik, ks. Piotr Wawrzyniak ze Śremu, Józef Głębocki z Czerlejna; 8) Pleszew-Jarocin-Krotoszyn-Koźmin: radzca Stanisław Motty z Poznania, ks. prałat dr. Jażdżewski ze Środy, 9) Odolanów-Ostrów-Ostrzeszów-Kępno: dr. Ludwik Mizerski z Poznania, Władysław Jerzykiewicz z Poznania; 10) Czarnków-Wieleń-Chodzież: ks. proboszcz Leon Gajowiecki z Chodzieża, co do drugiego posła kompromis; 11) Bydgoszcz-Wyrzysk: Leon Czarliński z Zakrzówka, Wiktor Dettloff z Nakła, Franciszek Witecki z Bydgoszczy; 12) Inowrocław-Strzelno-Szubin: Józef Grabski ze Skotnik, Józef Grossmann z Inowrocławia; 13) Gniezno-Witkowo: dr. Zychliński z Modliszewa; 14) Mogilno-Wągrowiec-Żnin: Władysław Brodnicki, Stanisław Rożański z Poznania.

Niezmierna gorączka złota opanowała Anglję. Kraj południowo-afrykańskich matabelesów ma być owym mitycznym Ofirem starożytności, który wówczas już budził tęsknoty wszystkich ludów bogactwami swoich niewyczerpanych min złotych. To też z fanatyzmem pcha cała prasa angielska rząd przeciw dzikim hufcom

Literatura powszechna.

W r. 1880-ym wyszedł staraniem p. S. Lewentala pierwszy tom „Dziejów literatury powszechnej z ilustracjami”, których tom czwarty (część pierwsza) należy do bieżących nowości literackich. Między tomem pierwszym a drugim upłynęło lat siedem (1887 r.), między drugim a trzecim lat cztery (1891 r.), między trzecim w końcu a pierwszą częścią czwartego lat dwa (1893 r.)

Możeby nie źle było, gdyby redaktorowie „Dziejów literatury” nieco pośpieszyli, jeżeli chcą, aby jeszcze to pokolenie, dla którego pisali, mogło z pracy ich korzystać.

Tak wydawcę, jak i redaktorów uniewinnia jedynie ta okoliczność, że u nas bardzo trudno o historyków literatury i eseistów w szerszym stylu. Praca poważniejsza, naukowa czy literacka, opłaca się tak skąpo, że można ją tylko przy innem zajęciu uprawiać, jako zamiłowanie, jako sport, na którego dochody się nie liczy. Nasze dzieła fachowe nie rozchodzą się w tysiącach egzemplarzów, chociaż pokolenie ostatnie mówiło tyle o nauce. Pierwsza lepsza powieść, płytka, nieudolnie skomponowana, zdystansuje pod względem poczytności najtreściwsze studjum naukowe lub literackie. Ruch „naukowy” nie pogłębił naszej umysłowości, zawsze równie powierzchownej, spoglądającej z nieufnością na bibułę „cięższą”. Nawet tak zwana wyższa inteligencja zadowalnia się strawą powszednią, warzoną codziennie w kotle dziennikarskim.

Niezmiernie zresztą łatwo błysnąć erudycją, gdy się ma w szafie słownik umiejętności. Dość przerzucić kilka, kilkanaście kartek, aby mieć wyobrażenie o wszelakiej mądrości.

Czy tak? Encyklopedje powszechne, siekanki, mieszaniny bez układu i porządku, obejmujące z jednej strony zbyt wielką ilość przedmiotów, aby mogły być podręcznikami; z drugiej zaś traktujące dany temat zanadto jednostronnie, aby mogły zastąpić dzieła fachowe, nie dają nigdy tego, co bywa najcenniejszym i najtrwalszym owocem systematycznej nauki, mianowicie szerokich poglądów i uogólnień.

Byłby niesprawiedliwym, ktoby ekcyklopedjom w ogóle odmawiał racji bytu. Są one potrzebne i pożyteczne, ale tylko wówczas, gdy nie przekraczają objętością rozmiarów większych podręczników. Tak zwane wielkie encyklopedje powszechne, obliczane na kilkadziesiąt tomów, kompilowane przez długi przeciąg czasu, zaczynają wychodzić z mody we Francji, Anglji i w Niemczech, i słusznie. Cóż bowiem po „słowniku”, którego pierwsze tomy nabył dziad, ostatnie zaś może dopiero wnuk czytać. Wiedza, pędząca w naszych czasach z chyżością lokomotywy, robi tak szybkie postępy, że, co wczoraj prawdą było, przestaje dziś naukę obowiązywać. Dawnoż to, jak zachwycaliśmy się wszyscy „niezawodnemi” odkryciami Darwina? A dziś, pominąwszy już prof. Pasteura, zbija nawet Wallace, niegdyś sam nietylko zwolennik, ale twórca teorji o pochodzeniu gatunków, doktrynę, która miała wieki przetrwać. Wynika z tego, że encyklopedja powszechna, wydawana w chwili obecnej, straci połowę wartości, zanim dojdzie do tomu ostatniego, zwłaszcza, gdy redaktorowie potrzebują do opracowania dwóch liter aż pięciu, czy tam ilu lat.

Daleko większą wartość od encyklopedji posiadają wszelkie „dzieje” (literatury, filozofji, historji w zwykłem rozumieniu, poszczególnych umiejętności i t. d.), dają bowiem pełny, zaokrąglony obraz rozwoju myśli ludzkiej w pewnym kierunku, uczą systematycznie, więc z prawdziwym pożytkiem. Już choćby dlatego należy się „Dziejom literatury powszechnej” gorące poparcie wszystkich, którzy rozumieją zgubne skutki „rozencyklopedjowania” (straszliwy barbaryzm) społeczeństwa.

Cel „Literatury powszechnej” określił Piotr Chmielowski na czele pierwszego tomu. Szczery zawsze wielbiciel genjuszu taine'owskiego, przypomniał Chmielowski we „wstępie” czytelnikom główne zasady doktryny znakomitego autora „Historji literatury angielskiej”, polegającej, jak wiadomo, na zastosowaniu w krytyce literackiej wskazówek pozytywizmu.

— Zgodnie z dzisiejszem pojęciem historji literatury jesteśmy przekonani—twierdził Chmielowski temu lat trzynaście—że dzieje piśmiennictwa nie są dziejami książek, ale historją myśli i uczuć. Każda książka świadczy nam przedewszystkiem, że był ktoś, co ją napisał, tak jak muszla świadczy o mięczaku, który w niej niegdyś mieszkał. Przypatrując się formatowi tej książki, papierowi i pismu lub drukowi; rozczytując się w jej treści, idzie nam o poznanie i zbadanie tego człowieka, którego ona jest śladem. Po za słowami, które odczytujemy, staramy się domyśleć, jak ten człowiek wyglądał, jak żył, co mówił, co działał, co czuł i co myślał...

Historją więc myśli i uczuć ma być historja literatury, a historją przedmiotową, naukową, jak marzył Taine i cały zastęp jego zwolenników. Że Taine przecenił siły człowieka, najlepszym dowodem między innemi i nasze „Dzieje literatury powszechnej”, gdyby bowiem formułka mistrza francuskiego nie podlegała żadnej wątpliwości, powinniby wszyscy re-

Lobenguli, żądając ich „wytępienia”, gdyż na ucywilizowanie tej hordy niema czasu, zwłaszcza jeżeli horda stoi na straży złotego skarbca swojej ziemi! Czy wszakże wyprawa podjęta z fortu Wiktorja przez hufce południowo-afrykańskiej „Chartered Company” z jednej, a przez siły zbrojne kolonji Przylądka z drugiej strony tak rychłe przyniesie plony apetytowi angielskiemu, przyszłość dopiero pokaże. Pierwsze starcie było wprawdzie obiecującem, matabelesów odparto, stu przeszło zabito, ale nie odebrano im pozycji. Po skończonej bitwie powrócili oni do swoich oszańcowań, leżących w połowie drogi do kralu Lobenguli, Buluwayo. Główne, wyborowe siły Lobenguli stoją nad rzeką Szangani i tutaj rozstrzygnie się wojna kolonjalna, prowadzona pod hasłem—złota-chimery.

Br. Z.

„MODLITWA.”

(Tryptyk Szymanowskiego.)

Na wstępie małe sprostowanie.

Skutkiem przestawienia ustępów, tłumaczonych z wycinków pism zagranicznych, w poprzednim artykule podaliśmy obszerny fragment z feljetonu znanego krytyka artystycznego w Monachjum, Fritza von Ostini'ego, jako artykuł *Moderne Kunst,* gdy odcinek ten ukazał się w *Neueste Nachrichten.*

✲

Moderne Kunst zaś pod tyt. „Wystawy monachijskie sztuki” tak pisze w jednym z ustępów o obrazie W. Szymanowskiego:

„Te obrazy, które największe wrażenie na publiczność wywierają, pochodzą z zagranicy. Są to cztery olbrzymich rozmiarów płótna: dwa hiszpana Villegasa, jedno Herkomera i jedno W. Szymanowskiego.”

W innem zaś miejscu *Mod. Kunst* czytamy:

„Olbrzymi obraz W. S.—to tryptyk, zatytułowany „Modlitwa”. Przedstawia on z natężeniem wielkiej siły i zadziwiającą techniką modły wieśniaków, których grupa zajmuje obraz środkowy, gdy na prawo mamy ołtarz, na lewo — dzwon kościelny, wiernych zwołujący na nabożeństwo.

„W różnorodnym wyrazie namiętnej ekstazy, która na twarzach modlących się roztacza, spoczywa główny urok dzieła, dla którego młody artysta poświęcił kilka lat pracy gorącej.”

✲

Z pism warszawskich kilka zdążyło już podać opis wystawy secesjonistów bądź w artykułach specjalnych, bądź w korespondencjach.

Między innemi *Echo muz., teatr. i artystyczne* pisze w artykule p. t. „U secesjonistów” (nr. 32, d. 12 sierpnia): „Honorowe miejsce pośród pierwszych pomiędzy pierwszemi zajmuje dzieło W. S. — wielkich rozmiarów tryptyk „Modlitwa”.

Płótno wyobraża wieśniaków, modlących się w ubogim kościołku. Obraz uderza potęgą wyrazu i plastyką oddanych realistycznie postaci. Ile figur, tyle typów, tchnących pełnią charakterystyki i świetnie zaobserwowanych rysów. To też choć krytyka ma to i owo do zarzucenia rysunkowi, choć różnią się poglądy artystów na punkcie tego lub owego szczegółu, wszyscy godzą się na określenie, iż przybywa nam wielki artysta, który odsłonił do dna głębiny chłopskiej duszy.

„Pokorne poddanie, wiara prostaczków, naiwna skrucha—oddane są tu z siłą psychologiczną, czyniącą wstrząsające wrażenie. Widzimy, co ci ludzie czują i jak czują. To też według wyrażenia jednego z poważnych dzienników miejscowych, młody malarz, poświęcający obrazowi długie lata gorącej pracy, stał się, dzięki świetnemu jej rezultatowi, odrazu słynnym artystą, godnym zajęcia miejsca obok pierwszorzędnych mistrzów Europy.”

✲

Sprawozdawca *Przeglądu tygodniowego,* artysta-malarz Marjan Wawrzeniecki, tak się odzywa o płótnie Szymanowskiego:

„...W sali spotykamy obraz W. S., jedynego z naszych malarzów, który wystawę secesji obesłał.

„Olbrzymi jest to obraz, a zatytułowany „Modlitwa”. Jeśli mówię „olbrzymi”, to mam na myśli nietylko *wymiary* rzeczywiście olbrzymiego płótna. Jest to wielkie dzieło, które epokę w naszej sztuce stanowi, a przynajmniej stanowić winno. Środkowy obraz (tryptyk) przedstawia lud na klęczkach w kościele śpiewający. Aby dać przybliżoną wielkość obrazu, dodam, iż figury pierwszego planu są trzy razy naturalnej wielkości. Boczny (prawy) obraz przedstawia ołtarzyk wiejskiego kościoła, lewy—wnętrze dzwonnicy z dzwonem w ruchu; promień słońca, wychodząc z po za ołtarza, przebiega cały obraz ukośnie, a wydobywając efekty świetlne na środkowym obrazie, ginie w wiązaniach, dzwon podtrzymujących.

„Szymanowski pokazał nam (mowa o naszej sztuce), jak właściwie takie ogromy malować należy, jak, nie rozpraszając się na szczegóły, można otrzymać całość i siłę olbrzymią. Niema w obrazie nic, coby żyło lub wyosabniało się kosztem tej całości!

„Nadzwyczaj konsekwentnie utrzymany i niezwykle silny ton przeprowadzony jest w całem płótnie. Artysta zerwał w obrazie tym z rutyną, jaką czuć jeszcze było w „Waśni huculów” i dał nam dzieło indywidualne, pełne prawdy, ruchu, wyrazu, a nieskończenie konsekwentniej od dawnych jego obrazów wykonane.

„Jak wyżej zaznaczyłem, sala, w której obraz S. zawieszono, mieści trzy niepospolite dzieła (dwa płótna José Villegasa i jedno Huberta Herkomera; *przyp. red.*). Na tem tak zaszczytnem zresztą towarzystwie obraz naszego malarza nie traci i z tryumfem wychodzi z tego, że tak powiem, międzynarodowego turnieju.”

✲

Wiek w feljetonie o wystawach monachijskich pióra artysty Władysława Wankiego w tych słowach opisuje tryptyk:

„Przenosimy się w świat duchowy; siła moralna dzieła sztuki porywa nas. Obraz plastycznie uzmysławia najwyższe nasze dobro, ku któremu dąży wielki i maluczki, najidealniejszy stan natury ludzkiej: zachwyt, chwilę korzenia się przed wszechpotęgą Stwórcy!

„Słusznie nadał artysta dziełu swemu kształt tryptyku, jest to bowiem najodpowiedniejsza forma artystyczna dla kompozycji tego zakresu...”

✲

Na tem kończymy szereg przytoczeń, kończąc zaś nadmieniamy, iż za 10—15 dni tryptyk znajdzie się już w Warszawie na specjalnej wystawie w resursie obywatelskiej.

Sardou ma migrenę...

Rzecz dzieje się na scenie teatru *Vaudeville* w Paryżu.

Godz. 1-sza po południu. Scena i teatr giną w półmroku. Za chwilę rozpocznie się próba z „*Madame Sans-Gêne*”, najnowszej komedji słynnego autora „Ćwiartki papieru”. Na widowni i w korytarzach niema ani jednej osoby, któraby nie należała do ścisłego grona grających. Jest to warunek, od którego Sardou nie odstępuje nigdy; nawet aktorzy, nie wchodzący w danej chwili na scenę, nie mogą pozostawać w kulisach, lecz winni udawać się na *foyer.* Gdyby nie próba czytana, nikt z grających nie znałby osnowy sztuki.

Na 10 minut przed oznaczoną godziną próby zaczynają się schodzić na scenę aktorzy. Widzicie tu i dyskretnego Duquesne'a, i śmiejącego się Candè'go i poważnego Leranda, i młodziutką pannę Drazer, i piękną pannę Verneuil, wreszcie panią Porel Réjane, bohaterkę sztuki, primadonnę Vaudeville'u.

Z punktualnością chronometru, zaledwie wskazówka zegaru wbiegła na godzinę oznaczoną, ukazuje się i sam mistrz Sardou na scenie. W ostatnich latach postarzał się pan Wiktoryn. Chuda jego postać ginie w długim paltocie, ciężkim, jak burka, szyja ginie w wielkiej chustce jedwabnej, głowę ledwie widać z pod ogromnego cylindra z potężnemi skrzydłami.

— Dzień dobry, mistrzu! Jakże zdrowie mistrza?...

— Bardzo dobrze... Mam migrenę. Nie rachujcie dziś bardzo na mnie, moje dzieci. Mam nadzieję, że mi nie każecie mówić dużo...

A po bokach sceny dają się słyszeć szepty:

— Ma migrenę! Do djabła, ciężki będzie dzień!

Migrena Sardou znaczy, iż mistrz jest dziś znużony pracą nocną, że jest zdenerwowany i rozdrażniony, że ukrywa swój dyshumor pod migreną, która jest doskonałym pretekstem do męczenia aktorów nieustannemi powtarzaniami, do uwag szorstkich i bezwzględnych, do traktowania aktorów, jak żołnierzy z szeregu, bez względu, czy to będzie pani Réjane, primadonna, czy też najostatniejszy ze statystów.

Dzwonek zabrzęczał. Reżyserowie: pp. Darmand i Pellerin, obchodzą całą salę, następnie zaglądają za kulisy, aby przekonać się, czy niema gdzieś w ukryciu kogo obcego. Tego Sardou wymaga koniecznie. Nikogo obcego niema, więc próbę rozpocząć można bez przeszkody.

Na miejscu budki suflera ustawiono rodzaj altanki przenośnej, w której zasiada Sardou i dyrektor teatru. Na pra-

---

daktorowie dochodzić na tej samej drodze do owych myśli i uczuć. Tymczasem posługuje się każdy z autorów oddzielnych działów metodą odmienną. Inaczej obrazuje Kaszewski, inaczej Święcicki, inaczej Porębowicz i t. d.

Nic w tem dziwnego. Niema podobno na kuli ziemskiej dwóch zegarków, któreby chodziły równo, a maszynerja głowy ludzkiej jest chyba wrażliwsza od werku, złożonego ręką rzemieślnika. Byłoby na świecie straszliwie nudno, gdybyśmy wszyscy jednostajnie czuli i myśleli. Właśnie rozmaitość charakterów, upodobań i zdolności powoduje ciągły ruch, zwany cywilizacją. „Dzieje literatary powszechnej” mogłyby tylko wtedy być dziełem jednolitem, gdyby z pod jednego wyszły pióra. Opracowane przez szereg autorów (Święcicki, Krasnosielski, Radliński, Kaszewski, Łagowski, E. Grabowski, B. Grabowski, Jezierski, Zipper, Porębowicz), muszą tworzyć barwną mozajkę, co zresztą nie szkodzi wcale całości dzieła, gdyż ożywia jego koloryt.

Ta różnica „temperamentów” krytycznych występuje plastycznie i w czwartym tomie „Dziejów” (część pierwsza), opracowanym przez: Edwarda Porębowicza, Juljana Adolfa Święcickiego i Feliksa Jezierskiego.

Po czasach humanizmu i reformacji przyszła, jak wiadomo, kolej na reakcję i pseudoklasycyzm XVII wieku. Myśl narodów cywilizowanych, wyczerpana niezwykłemi wysiłkami ubiegłego stulecia, straciła na pewien czas ochotę do dalszej walki z „niepoznawalną”. W takich chwilach, którą właśnie przebywamy, „rozłazi” się wszystko w literaturze. Treść jałowieje, forma zaś traci poczucie przejrzystego rysunku i naturalności stylu. We Włoszech i Francji zapanował t. zw. marynizm, stworzony przez Mariniego, czyli poezja, zasadzająca się na przesadnej obfitości barw i harmonji, na mnóstwie figur retorycznych i antytez, a „łechcąca przyjemnie, jak uczył Marini, ucho wdziękiem nowości”. I współcześni dekadenci francuscy i angielscy starają się „łechtać ucho przyjemnie”.

Rozumie się, że echa epoki poprzedniej nie rozpływają się nigdy bez śladu. Głucha walka z nieświadomością trwa zawsze, z tą tylko różnicą, że nie wysuwa się w chwilach upadku na pierwszy plan, lecz stoi bojaźliwie na uboczu, onieśmielona przez reakcję.

Charakterystyką „przeciwreakcyjnego prądu filozoficznego” rozpoczął Porębowicz obraz literatury włoskiej XVII-go w.

Śmierć Giordana Bruna nie odstraszyła najodważniejszych. W dwóch miastach: w Wenecji i Neapolu, wrzało dalej i kipiało. W pobliżu Wezuwjusza kiełkowały ziarna, rzucone przez Telezjusza, którego można uważać za bezpośredniego protoplastę pozytywistów bieżącego stulecia. Wenecja zaś, dumna ze swojej potęgi, troszczyła się niewiele o supremację Rzymu, poddając swoich księży i swoje klasztory świeckiej jurysdykcji senatu i lekceważąc klątwę, rzuconą w r. 1606-ym na „królowę morza”.

Potrąciwszy w rozdziale pierwszym o Campanellę, Galilea, Scarpi'ego i in., poświęcił Porębowicz więcej miejsca Mariniemu, którego nazywa „zgubą dobrego smaku”. Całą literaturę włoską XVII-go stulecia („Prądy literackie. Marini i jego szkoła” — Ton pindaryczny—Chiabrera—Poezja dramatyczna; satyra—Powieść; prozaiczna literatura nadobna — Poezja łacińska; umiejętność—Akademje — Mecenasi—Arkadja; zwrot umysłowości) zmieścił autor w ramach 86 stronic.

Edward Porębowicz, bardzo skąpy w słowa, nie maluje, lecz zaznacza, notuje wybitniejsze zjawiska danej epoki, rzucając tu i owdzie jakąś zwięzłą definicję, jakieś określenie, które wystarcza dla fachowego znawcy literatury, ale profana uczy niewiele. Mimo takiej „notatkowej” metody, która powinna z natury swojej wyłączać wszelką podmiotowość, znajduje Porębowicz czas i sposobność do wypowiadania własnych, czysto subjektywnych poglądów, najczęściej gołosłownych, bo nie popartych argumentacją.

Innemi zupełnie środkami posługuje się Juljan Adolf Święcicki. Malując obraz „uczuć i myśli” francuzów wieku XVII-go, podkłada nasamprzód tło (ogólna charakterystyka epoki), zakreśla jasny, wyrazisty plan i przechodzi dopiero następnie do zjawisk poszczególnych. Pomijając fakty drugorzędne prostą wzmianką, zastanawia się obszerniej jedynie nad postaciami wybitnemi. Corneille'a, Kartezjusza, Pascala, Moliera, Racine'a odtworzył Święcicki z drobiazgową dokładnością.

Gdy u Porębowicza trzeba przeczytać całe studjum, aby sobie wyrobić (i to samemu) wyobrażenie o literaturze włoskiej XVII-go w., Święcicki pokazuje czytelnikowi już w pierwszym, wstępnym rozdziale kontury obrazu. I on nie potrzebuje wielu słów, streszcza się, rysuje zamaszyście, zdążając szybko do celu, ale mimo to powiada wszystko, co należy powiedzieć, aby szkic nie był dla profana hieroglifem.

I Święcicki bywa podmiotowym, wszakże tylko wtedy, gdy prostuje jakiś błąd poprzedników lub zwraca uwagę na fakty mało znane. Wówczas czuć, że wychodzi rozmyślnie z bierności przedmiotowej.

Corneille np. nie należy do osobistości mało znanych, a mimo to wie niewielu, że rozgłośny autor „Cyda” nie był głową oryginalną, pomysłową. Nawet autorowie francuscy nie uważają „Cyda” za wyłączną własność Corneille'a. Przeto zwraca Święcicki bardzo słusznie uwagę na dzieło M. A. Fée (*Etudes sur l'ancien théâtre espagnol*), który wykazuje całe ustępy z tragedji hiszpańskiej, wcielone żywcem przez Corneille'a do „Cyda”. Słusznie też dodaje Święcicki od siebie: jeśli autor francuski wziął z hiszpańskiego tytuł dzieła, całkowitą jego bajkę, wszyst-

wo od widzów, w samym kącie stoi stolik, a na nim lampa zapalona. Tu króluje pani Joliet, suflerka uprzywilejowana pani Réjane, bo pani Réjane grać nie chce bez pani Joliet w budce suflerskiej.

— No, zaczynamy! — mówi z cicha autor „Madame Sans-Gêne".

Pierwsze sceny mijają. Dyrektor teatru miałby ochotę wtrącić słówko tu i owdzie, ale Sardou w milczeniu wącha sole z flakonu; nikt więc nie mówi, skoro mistrz milczy. Sardou zdaje się nie widzieć nic, a jednak widzi wszystko. Z wyrazem cierpienia na twarzy pogrążył się cały w ciężkiem swem palcie, w wielkiej jedwabnej chustce na szyi, zginął pan Wiktoryn pod wielkiemi skrzydłami cylindra.

Wchodzi pani Réjane. Jest znużona, ma w ręku koszyk, siada tedy ciężko w fotelu. Sardou, który zdawał się drzemać, skacze na obie nogi.

— Nie tak! Nie tak! Ależ, moja kochana Réjane, kładziesz się, jak do łóżka! Weźcież ten fotel!

Znowu kilka scen mija wśród milczenia. Grand ma wejście bardzo trudne, bo wpada na scenę zadyszany i—raniony. Po wejściu Sardou porywa się z krzesła i wpada na aktora, jak jastrząb na swoją ofiarę.

— Cóż to znowu? Jesteś raniony, opierasz się jedną ręką o stół, drugą o krzesło i w rezultacie masz wygląd nie ranionego, lecz—pijanego! Źle! Bardzo źle! Zacznijmy raz jeszcze!

Wejście powtarza się raz jeszcze, ale wrażenie sprawia to samo. Jeszcze raz, jeszcze raz, jeszcze raz... Niefortunnemu Grandowi pot spływa z czoła. Wreszcie znalazł pozycję odpowiednią. Sardou znów ginie w przenośnej swej altance pod szerokiemi skrzydłami kapelusza. Ma wciąż migrenę.

Ale niechno któryś z aktorów sfałszuje akcent, wyraz, pozę, niech się który spóźni z wejściem, niech nie da w czasie właściwym repliki—Sardou jest już na scenie. Biega, skacze, gra po dwie role odrazu, mówi za suflerem i replikuje sam sobie, daje wskazówki, gromi złe akcenty, całemi garściami rzuca światło na sytuację i na charakter osób sztuki. Gdy po kilkakrotnem powtarzaniu aktorzy powtarzają błędy, Sardou rzuca się na krzesło, wydobywa flakon z solami, chwyta się obiema dłońmi za skronie i woła, jakby błagał litości:

— Ach, dzieci, moja głowa! Zabijcie mnie! No, dalej, jeszcze raz! Od początku cała scena! Od początku cały akt!

Zaciska chustkę jedwabną na szyi, poprawia kapelusza, zapina paltot na wszystkie guziki, a zapala się co chwila. Aktorowie są tak znużeni, iż siły wprost wymawiają im posłuszeństwo. Przytem i żołądek upomina się o swoje prawa. Bije godzina $6\frac{1}{2}$.

Sardou powstaje z krzesła. Nie ma już migreny, bo próba skończona. Z czarującym uśmiechem dziękuje pani Réjane za wybitniejsze momenty roli, obsypuje pochwałami Granda, którego strofował tak zawzięcie przed chwilą.

— No, dowidzenia, moje dzieci... Do jutra, do jutra!..

I mistrz odchodzi zdrów, uśmiechnięty, wesoły. Jutro, jeżeli próba pójdzie źle, Sardou znowu dostanie migreny...

(×)

---

kie osoby, znaczną liczbę scen i djalogów, toż przyznawanie oryginalności takiej pracy byłoby absurdem.

Corneille zrobił niezawodnie dużo, bo pogłębił i uzasadnił walkę miłości z obowiązkiem i nadał charakterom rysy ogólno ludzkie, ale twórcą pomysłu nie był, o pomysł zaś zawsze najtrudniej, o czem wiedzą wszyscy belletryści. Forma uda się stu autorom, mówił Lessing, lecz dobry pomysł tylko jednemu.

I jako stylista różni się Święcicki stanowczo od Porębowicza. Kiedy drugi, zbyt zwięzły, pisze, jak gdyby zapisywał uwagi odręczne, z których ma dopiero powstać jakaś całość; pierwszy, wytworny, gładki, wyraża się zawsze okrągło, starannie, z czego wcale nie wynika, aby nie miał posiadać własnego kolorytu. Pod równym stylem Święcickiego czuć „temperament" pisarza, który umie wprawdzie nad językiem panować, ale, gdy potrzeba, potrafi się i rozgrzać, zapalić. Porębowicz jest uczonym, Święcicki artystą.

Są, którzy podnoszą metodę i styl Porębowicza. Co do mnie wolę talent Święcickiego, nadający się więcej do obrazowania plastycznego. „Dziejów literatury powszechnej" nie pisze się dla samych tylko znawców fachowych. Z takich książek korzystają i profanowie, nie mający ani odpowiedniego przygotowania ani czasu do medytowania nad szkicem do szkicu jakiejś epoki. Święcicki daje pełny, wykończony obraz danej chwili, czego o Porębowiczu powiedzieć nie można.

Jedna więc i ta sama formułka, bo tak Porębowicz, jak Święcicki odtwarzają historję nie książek, lecz „uczuć i myśli", wydała zupełnie odmienne rezultaty. Nie taka lub inna metoda wskazuje autorom taką lub inną drogę, ale zawsze i wszędzie tylko talent.

Czekamy niecierpliwie na dokończenie „Dziejów literatury powszechnej", które należą do najtrwalszych i najpożyteczniejszych pomników literackich ostatnich lat kilkunastu.

Teodor Jeske-Choiński.

— W *Warsz. Dniewn.* czytamy, co następuje:

„Na odbytym w d. 12 (24) października, w dzień otwarcia uniwersytetu warszawskiego, zwykłym obiedzie profesorów tegoż uniwersytetu, w sali klubu Russkiego, profesor N. J. Sonin, wspominając o odbywających się obecnie w Paryżu i Tulonie wydarzeniach, wzniósł toast za braterstwo dwóch wielkich narodów, russkiego i francuskiego. Zaraz potem na imię francuskiego prezesa ministrów, p. Dupuy, wysłany został następny telegram:

Paris, Ministre-Président Dupuy.

Les professeurs soussignés de l'Université Impériale de Varsovie réunis pour fêter le 24 anniversaire de son existence, touchés de la grande manifestation amicale de la nation française pour la Russie, sont heureux d'exprimer leurs sentiments de haute sympathie envers la France et boivent à la fraternité éternelle des deux grandes nations.

Podpisy: Sonin, Fiszer von Waldheim, Płonski, Grot, Anisimow, Uljanow, Filewicz, Somow, Zinin, Troicki, Czausow, von Trautvetter, Barsow, Smirnow, Esipow, Zigel, Palcew, Wolfring, Wagner, Lagorio, Kowalkowski, Aleksandrenko, Nowosadski, Ziłow, Amalicki, Łukjanow, Cwietajew, Popow.

Na ten telegram nazajutrz otrzymano od p. ministra Dupuy następny telegram, na imię profesora Sonina:

Monsieur Sonin, professeur de l'Université Impériale, Varsovie.

Veuillez remercier vos collègues de leur touchante manifestation et être auprés d'eux l'interprète de ma reconnaissante sympathie.

Dupuy."

Wiadomości bieżące.

= *Now. wr.* donosi, iż w tych dniach przy ministerjum finansów rozpocznie pod przewodnictwem towarzysza ministra A. P. Iwaszczenkowa posiedzenia swoje specjalna komisja, mająca zająć się przejrzeniem obowiązującej obecnie ustawy celnej.

= Jak donoszą dzienniki petersburskie, prace komisji redakcyjnej, zajmującej się kwestją wprowadzenia hypoteki w Cesarstwie, zbliżają się ku końcowi.

= Według pogłosek, powtarzanych przez dzienniki petersburskie, poruszona została kwestja skasowana *porto franco* we Władywostoku.

= Jak się dowiadują *Petersb. wied.*, na wszystkich stacjach pogranicznych kolejowych mają być otwarte rządowe kasy wekslarskie do wymiany pieniędzy.

= *Russk. wied.* zamieszczają następującą notatkę: W ciągu bieżącej sesji rady państwa będzie znów czytany projekt o odpowiedzialności fabrykantów za śmierć i kalectwo robotników. Projekt ten był już przedstawiony sferom prawodawczym, które go w zasadzie aprobowały; pewne różnice zdań nastąpiły tylko co do szczegółów, skutkiem czego projekt roztrząsany był powtórnie. Jak świadczą dane statystyczne, z pięciu gubernij przemysłowych: warszawskiej, petersburskiej, moskiewskiej, włodzimierskiej i piotrkowskiej w ciągu ostatnich $3\frac{1}{2}$ lat ogólna liczba spraw o kalectwo dosięgała 200 rocznie. Z liczby tej około 25% nie zostało przez sąd uwzględnionych. Nowe prawo pierwotnie zastosowane będzie do znacznych przedsiębiorstw przemysłowych; do drobniejszych stosowana ma być zwykła odpowiedzialność cywilna.

= Na jutro zapowiedziane jest otwarcie wystawy pszczelarskiej w Petersburgu, podczas której odbędzie się zjazd pszczelarzy. Uczestnikom zjazdu wszystkie koleje russkie robią ustępstwo na cenie biletów, obniżając ją do połowy. Wykupić należy bilet do Petersburga po cenie zwykłej i zaopatrzyć się w świadectwo naczelnika stacji, z której się wyjeżdża. Dowód taki, poświadczony na zjeździe w Petersburgu, służyć będzie do otrzymania biletu powrotnego bezpłatnie. Wystawa i zjazd trwać będą dwa tygodnie.

= Po przyłączeniu kolei brzesko-grajewskiej i odeskiej do sieci kolei południowo-zachodnich, akcjonarjuszom przyłączonych kolei pozostawiony był roczny termin do wymiany akcyj na akcje kolei południowo-zachodnich. Na mocy rozporządzenia, zapadłego obecnie w komitecie ministrów, niewymienione w rocznym terminie akcje kolei brzesko-grajewskiej i odeskiej będą skapitalizowane a powstały ztąd fundusz włączony będzie do kapitału zapasowego kolei południowo zachodnich, z przeznaczeniem go na potrzeby ameljoracyjne kolei brzesko grajewskiej i odeskiej.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* donosi, że ministerjum dóbr państwa zwróciło uwagę na niedogodności, na jakie są wystawieni właściciele lasów przy wyjednywaniu świadectw niezbędnych do spławiania drzewa drogami wodnemi, i zamierzyło uprościć znacznie formalności przy wyjednywaniu rzeczonych świadectw.

= W okólniku p. gubernatora suwalskiego do naczelników powiatowych, pomieszczonym w *Suwalsk. gubern. wied.*, znajdujemy następujące uwagi, dotyczące zwierzchności gminnej. „Na mocy art. 71-go Najwyższego Ukazu z d. 19-go lutego 1864-go r. o urządzeniu gmin wiejskich, kandydat na posadę wójta gminnego przeznaczony jest do zastępowania w czynnościach wójta, w razie nieobecności, śmierci, ciężkiej niemocy, usunięcia od obowiązków itd., a więc, według brzmienia tego artykułu, kandydat zaczyna pełnić obowiązki wójta z chwilą ustąpienia jego, z jednej z przyczyn powyżej wskazanych. Tymczasem okazuje się z korespondencji urzędowej, iż w wielu gminach wójtowie, nie schodząc ze stanowiska, pełnienie pewnych obowiązków powierzają kandydatom, którzy, korzystając z tego, podpisują imieniem wójta akty urzędowe, protokuły itp. W ten sposob w jednej gminie jednocześnie jest aż dwóch wójtów, dysponujących sprawami gminy, według własnej woli. Podobny porządek rzeczy, oprócz tego, iż jest nieprawnym, może doprowadzić do tego, iż papiery podpisane przez kandydata zamiast wójta, w razie protestu, mogą utracić moc urzędową, a obraza przedstawiciela administracji gminnej przy takich zastępstwach zostać bezkarną. Z tego powodu wójci, usuwając się od obowiązków wskutek choroby, wyjazdu, lub innych przyczyn, obowiązani są zawiadomić naczelnika powiatu i komisarza włościańskiego, by kandydat w sposób najzupełniej prawny obejmował obowiązki tymczasowe. W razie zaś, gdyby wójt wymagał koniecznej pomocy do swych czynności z przyczyn jakichś nadzwyczajnych, wówczas obowiązany jest żądać pomocy od sołtysów, którzy z mocy art. 26-go, 30-go i 32 go Najwyższego Ukazu z r. 1864-go spełniają wszelkie polecenia nietylko w granicach swej wsi, lecz i całej gminy.

= Do domu roboczego, mieszczącego się przy przytułku noclegowym na Pradze, napływa codziennie tak wielu biedaków, że wielu odchodzi z niczem, gdyż miejsca jest zaledwie dla 90 osób. Ponieważ przewidywać można, iż z nastaniem chłodniejszych dni liczba kandydatów jeszcze bardziej wzrośnie, a o wybudowaniu drugiego domu roboczego, jak na teraz, dla braku funduszów, nie może być mowy, przeto p. oberpolicmajster zamierzył zużytkować sale przytułku noclegowego w ten sposób, ażeby podczas dnia można było w nich zatrudniać pracą biedaków, a w nocy dawać im nocleg. Do urzeczywistnienia tego projektu okazało się niezbędne przerobienie dotychczasowych tapczanów z jednej sztuki na składane. Podgłówek na koziołku pozostanie stale przymocowany, deska zaś do leżenia, przymocowana na zawiasach ruchomych, opierać się będzie w nogach na małym stołku. Za podniesieniem desek równolegle do ściany i odpowiedniem przymocowaniem do niej, na sali pozostaną tylko stołki i utworzy się dość dużo miejsca. Na stołkach będzie mogło w dzień zasiąść do 200-tu biedaków, szukających pracy i zarobku. Sale będą co rano i wieczór przewietrzane i dezynfekowane. Tak więc tym tanim i praktycznym środkiem przytułek noclegowy, nie odstępując od swojego przeznaczenia, wraz z domem roboczym dadzą zatrudnienie do 300-tu osobom.

= Dzisiejsza *Gaz. polic.* podaje następujący wykaz analiz mleka, dokonanych w ciągu miesiąca od d. 13-go września do 13-go października: w obrębie cyrkułu 1-go dokonano 44 analiz i znaleziono 6 garncy mleka zafałszowanego, w 2-im cyrkule 20 analiz, mleko dobre, w 3-cim 56 analiz, a w tem 18 garncy zafałszowanego, w 4-ym 10 analiz a w tem $1\frac{1}{2}$ garnca mleka fałszowanego; w 5-ym cyrkule na 68 analiz 3 garnce zafałszowanego, w 7-ym na 48 analiz 9 garncy fałszowanego i w 1-ym cyrkule (d. 4-go października) dokonano 68 analiz, z których 3 garnce mleka było zafałszowanego. Ogółem w miesiącu sprawozdawczym dopełniono 571 analiz i znaleziono $40\frac{1}{2}$ garncy mleka fałszowanego.

= W uzupełnieniu rozkazu policyjnego za nr. 259, p. oberpolicmajster zastrzega w *Gaz. polic.*, aby komisarze cyrkułowi zalecili właścicielom i rządcom domów przy wydawaniu z ksiąg ludności wypisów, potrzebnych dla osób wstępujących w związki małżeńskie, ażeby bezwarunkowo wyszczególniali w pomienionych wypisach wiadomości, od jakiego czasu dana osoba w domu przemieszkuje.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim katolickim 9 mężczyzn, 5 kobiet i 19 dzieci; na żydowskim 2 mężczyzn i 4 kobiety; na powązkowskim 3 mężczyzn; na ewangelicko-augsburskim 1 mężczyznę i 1 kobietę; na żydowskim warszawskim 3 mężczyzn i na prawosławnym wolskim 4 mężczyzn. Ogółem pochowano wczoraj 51 zwłok.

= Na d. 30-ty stycznia 1894-go r. szósty wydział hypoteczny warszawskiego sądu okręgowego wyzna-

czył ostateczne terminy do ukończenia postępowań spadkowych po: Franciszce ze Slaskich de Tylli, wierzycielce sumy hypotecznej rs. 4,800, Magdalenie z Tworkowskich Jakubowiczowej, właścicielce sumy hypotecznej rs. 20,000; Aleksandrze Hreczynie, właścicielu trzech nieruchomości na Pradze; Feliksie z Jabłońskich Dziemianowiczowej, właścicielce posesji nr. 2546, Ludwice z Pancerów Zawadzińskiej, wierzycielce różnych sum hypotecznych rs. 22,000; Kazimierzu Korzunie, współwłaścicielu posesyj pod nnr. 880 i 2375; Marji Maszkowskiej, właścicielce nieruchomości nr. 300 i Antonim Sokołowskim, właścicielu nieruchomości pod nr. 1462.

= Inżenierja miejska dopełniła obliczenia kosztu zaprowadzenia bruku drewnianego na ul. Erywańskiej. Roboty podobno są zaprojektowane na r. p.

= Rada miejska dobroczynności publicznej zatwierdziła zapisane przez ś. p. Aleksandrę hr. Potocką w testamencie z 1887-go r. i w kodycylu z 1890-go r. 3,000 rs. corocznego zasiłku na rzecz szpitala dla dzieci, dla utrzymywania w nim łóżek bezpłatnych.

= Przy budowie studni artezyjskiej w browarze Haberbuscha i Schilego, prowadzonej przez inżeniera Olafa Terpa, na głębokości 800 stóp natrafiono na obfity pokład węgla brunatnego (lignitu).

= Stacja towarowa kolei wiedeńskiej rozszerzona została świeżo przez nabycie przy nowourządzonym magazynie węglowym 20,000 łokci kw. placu, potrzebnego na przeprowadzenie kilku nowych linij podjazdowych.

= Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji II-ej przemysłu chemicznego, na którem dr. Bankiewicz mówić będzie „O produktach redukcji Dinitro-para-tolnidyny”, zaś p. W. Trzciński zabierze głos w sprawie czyszczenia miast. Posiedzenie zakończą drobne wiadomości oraz sprawy bieżące z dziedziny przemysłu chemicznego.

= We wtorek, d. 31-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, jak już o tem wspominaliśmy, odbędzie się w sali resursy kupieckiej zebranie ogólne członków Towarzystwa ogrodniczego. Porządek dzienny tego zebrania obejmuje: sprawozdanie o licytacji drzewek; wystawę przetworów owocowych; odczytanie odezwy Cesarskiego Towarzystwa ogrodniczego; pogadankę p. J. Kaczyńskiego „o gruszkach przed 100 laty”; ze skrzynki zapytań; losowanie roślin i nakoniec ogłoszenie o nagrodach za długoletnią służbę ogrodniczą.

= Z polecenia władzy sądowej, jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, są poszukiwani: Antoni Żółtowski 44 lat, Aleksandra Piotrowiczowa, Józef Dębski, Józef Brański, Kazimierz Radziejewski 30 l., Stanisław Zeiglitz 23 l., Grzegorz Lewandowski 21 l. i Walenty Śniegowski 28 lat.

= Na zjazd techników kolejowych, mający się odbyć w końcu b. m., w Petersburgu, ze strony kolei wiedeńskiej wydelegowany został p. Ignacy Wolkowicz, inżenier technolog wydziału mechanicznego.

= W dniu wczorajszym wyjechał za granicę urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministerjum spraw zagranicznych, rz. r. st. Aleksander Wieniawski.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Wielkim „Carmen”, występ gościnny panny Miry Hellerówny w roli tytułowej; pierwszy raz partję tenorową odśpiewa p. Suagnes, torreadorem będzie p. Broggi-Muttini, Micaelą panna Przygodzka.

* Jutro odśpiewana będzie „Aida”.

* Dyrekcja teatrów warszawskich zawiadomiła osoby interesowane, że egzamin i zapis kandydatów i kandydatek do szkoły baletu rozpocznie się z dniem 13-ym listopada r. b.

* W przyszłym tygodniu w poniedziałek usłyszymy „Pajaców”, operę Leoncavalla, która zeszła z repertuaru w maju r. b.

„Pajace” ukażą się w towarzystwie baletu „Syrena”.

* Dzisiejsze widowisko w teatrze Rozmaitości składają: „Pierwszy bal” z pp.: Czakówną, Ostrowską i Borkowską; pp. Rapackim i Nowickim oraz „Te, które się szanuje”, z pp.: Lüdową, Marczellówną i Czakówną; pp. Frenklem i Wolskim.

Jutro „Flipota”.

* W jutrzejszej „Flipocie” rolę Montrieux'a za chorego p. Ostrowskiego odegra p. Nowicki.

* Repertuar przyszłego tygodnia zapowiada między innemi: w teatrze Wielkim: „Pajaców”, „Fausta” (z panną Hellerówną), „Rigoletto”, „Otella”, „Carmen” (z Hellerówną), „Aidę” i „Asmodeę”; w Rozmaitościach „Prawa serca”, „Flipotę” (2 razy), „Gniazdo rodzinne”, „Nauczycielkę” i „Mateczkę”.

* Teatr Nowy występuje dzisiaj z widowiskiem składanem.

Jutro w teatrze Nowym „Piękna Helena”, w której ukaże się raz jeszcze panna Czosnowska.

* Wczoraj wznowiono w teatrze Nowym śliczną operetkę Lecoq'a „Ali-Baba”, w której wystąpiła panna Czosnowska.

Wznowienie to było nader udatne.

Licznie zebrana publiczność bawiła się doskonale i oklaskiwała sowicie grających, wyróżniając pannę Czosnowską, której każdy występ cieszy się rzetelnem powodzeniem.

* Tenor opery lwowskiej, p. Gustaw Czernicki (Jerzyna), spodziewany jest w sezonie bieżącym w Warszawie.

Głos artysty w ostatnich mianowicie czasach wyrobił się znakomicie.

Znawcy odzywają się z wielkiemi pochwałami o młodym śpiewaku, zaznaczając niepospolite bogactwo pięknego głosu, podniesionego jeszcze umiejętnem frazowaniem i sporym zasobem uczucia.

Pan Cz. celuje też szczególnie w operach Moniuszki, z których „Straszny dwór” ma w nim znakomitego przedstawiciela.

* Zygmunt Przybylski złożył dyrekcji teatrów komedję w 1-m akcie „Zjazd koleżeński”, która ukaże się po raz pierwszy w listopadzie na poranku kasy pożyczkowej.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 838, Rozmaitości 278, Nowym 518; na wystawach: etnograficznej 15 i muzeum rzemieślniczego 52.

= Ze sztuki.

* W uzupełnieniu wiadomości o zakupie dzieł do rozlosowania między członków Towarzystwa sztuk pięknych za r. b., odbyć się mającym w przyszły poponiedziałek, tj. d. 30-go b. m., podajemy, iż do delegacji zakupowej zostali zaproszeni z grona artystów: prof. Alfred Wierusz-Kowalski, Wacław Szymanowski i Marjan Zarembski, z grona miłośników: dr. Henryk Dobrzycki i Ludwik Temler.

Do zakupu zakwalifikowano 250 dzieł, obejmujących wszystkie działy sztuki.

* W pierwszych dniach przyszłego tygodnia w salonach Towarzystwa sztuk pięknych Wilhelm Kotarbiński wystawi wielkich rozmiarów płótno, zatytułowane „Śmierć Messaliny”.

Obraz powyższy zajmie miejsce, w którem obecnie urządzona jest wystawa „Orgji rzymskiej” tegoż artysty.

= Muzeum rzemiosł.

Rozwijające się szybko Muzeum rzemiosł w ostatnich dniach zbiory swe wzbogaciło wieloma pięknemi okazami, które dla uzdolnionych pracowników na polu malarstwa, snycerstwa, ślusarstwa, mularstwa i wielu innych rzemiosł—posłużyć mogą za wzory przy wykonywaniu robót artystycznych i stylowych.

W czasie ostatniej wycieczki za granicę, dyrektor Muzeum, inżenier Kiślański, zwiedzając pokrewne instytucje, wybrał okazy najużyteczniejsze i sprowadził je do Warszawy, by tym sposobem, o ile można, uzupełnić zbiory muzealne.

Między innemi dyrekter Kiślański zakupił u G. Halbego w Hamburgu ciekawą kolekcję skór wytłaczanych w najrozmaitsze desenie, oraz komplet narzędzi, do fabrykacji tej używanych; u Hausleitera i Eisenbeisa w Norymberdze bardzo interesujący zbiór rysunków pieców stylowych, zaś u architekta Graefa kosztowne wydawnictwa, tyczące się sprzętów stylowych, wyrobów dekoracyjno-tapicerskich i budowli z drzewa, przyczem nie zapomniał i o kolekcji katalogów ilustrowanych, wielce ułatwiających wyszukanie przedmiotu, potrzebnego do skopjowania.

Z Norymbergi zarząd Muzeum sprowadził dwa krzyże, kute z żelaza, a nadto ciekawy zbiór modeli i wzorów różnych okuć żelaznych starożytnych.

Gdy mowa o wyrobach żelaznych, notujemy, iż na ostatniem posiedzeniu członków zarządu postanowiono u braci Armbrüster we Frankfurcie nad Menem zakupić kolekcję modeli oraz wzorów ślusarstwa artystycznego i że do delegacji, mającej zająć się wyborem, zaproszono pp. W. Kiślańskiego, M. Bersona, Szebekę, Szyllera i Szewczykowskiego.

Pragnąc uprzystępnić publiczności, a szczególniej młodzieży rzemieślniczej korzystanie ze zbiorów muzealnych, zarząd uchwalił na wszystkich wolnych miejscach, tak na ścianach sal, jak i klatki wchodowej, porozmieszczać plany, fotografje, rysunki, rycin y i w ogóle wszelkie reprodukcje, związek mające z rozwojem rzemiosł i sztuki stosowanej.

Nowość ta, wielce praktyczna, ma być niebawem w czyn wprowadzona.

= Towarzystwo racjonalnego polowania.

Sezon jesienny ożywił znacznie ospałe nieco życie w Towarzystwie racjonalnego polowania.

Prócz spraw czysto myśliwskich, na porządek dzienny występują różne sprawy tak bieżące, jak i ze sprawozdaniem rocznem i programem przyszłych zajęć związane.

Są to sprawy, obchodzące zblizka członków Towarzystwa, a ztąd też wywołujące niejednokrotnie i starcie się zdań, różnicą poglądów spowodowane.

Jedną z takich jest ułożenie przyszłorocznego budżetu.

Na punkcie tym komisja rewizyjna nie zupełnie godzi się z zapatrywaniami zarządu.

Obie wszakże strony stoją przy swojem uparcie co daje nawet powód do dość silnego zatargu.

Nie wchodzimy w naturę samego sporu, mniemamy wszakże, iż komisją rewizyjna o tyle ma w wypadku powyższym rację, iż pragnie wnioski swoje uczynić zależnemi od decyzji zebrania ogólnego i do niego się też stanowczo odwołuje.

Jest to porządek, przyjęty w regulaminie wszystkich stowarzyszeń, w przeciwnym bowiem razie atrybucyj komisja nie miałaby żadnych, a samo jej funkcjonowanie stałoby się zbytecznem.

Strony interesowane nie mogą być jednocześnie sędziami w sporze.

Decydować musi ktoś trzeci, bezstronny pożytek Towarzystwa i słuszność sprawy jedynie na względzie mający.

Zapowiedziane na przyszły tydzień zebranie ogólne zapewne toczącemu się sporowi koniec położy.

= Ceny cukru.

Świeżo wydany *„Rocznik przemysłu cukrowniczego za r. 1891—1892”* zawiera sporo cyfr istotnie ciekawych.

Z ogłoszonych sprawozdań, nie wielu zresztą cukrowni akcyjnych, okazuje się, że produkcja puda cukru kosztowała od rs. 2 kop. 83—3 rs.

W większych cukrowniach, które za ubiegłą kampanję dały tak wysokie dywidendy, prawdopodobnie cena ta jest niższa.

Biorąc jednak przeciętnie 3 rs., jako cenę produkcji i 60 kop. (*maximum*), jako koszty dostawy i t. d., otrzymamy cenę cukru 9 kop. funt, gdy tymczasem w handlu cukier od niepamiętnych czasów utrzymuje się na wysokości 17—18 kop.

Cóż dziwnego, że akcje cukrowni dają olbrzymie dywidendy, skoro cukrownicy biorą za cukier ceny podwójne.

= Szkodnik.

Donosiliśmy niedawno, iż jeden z właścicieli ziemskich nadesłał nam okaz szkodnika, niszczącego pszenicę, z prośbą o zbadanie gąsienicy i wyjaśnienie środków zaradczych.

Po otrzymaniu rzeczonego okazu za naszem pośrednictwem, oto co pisze o nim dr. Sempołowski, dyrektor stacji w Sobieszynie:

„Nadesłany okaz jest gąsienicą chrząszczyka, zwanego „Sprężykiem zbożowym” (*Agriotes segetis Cyp., Elater segetis L.*)

Sam chrząszczyk nie jest szkodliwym, bardzo często można go napotkać na kwiatach różnych roślin łąkowych.

Gąsienice, dla swej postaci nazywane także „drutowcami”, są od 1—1¼ centymetra długie, walcowate, w dotknięciu twarde, połyskujące, rzadkiemi włoskami porosłe, ciemno-żółte, z główką brunatną; ostatni krążek ciała mają spiczasto zakończony.

Do przeistoczenia się, tj. do zamienienia się w chrząszczyka, wymagają dłuższego przeciągu czasu i żyją podług jednych 4—5-iu lat, podług drugich tylko dwa lata.

Wyszedłszy z jajek na wiosnę, wgryzają się w korzenie różnych roślin, niszczą je i zjadają podziemną część łodyg.

Ponieważ siedzą zwykle gromadnie, wyrządzają w zasiewach, a zwłaszcza w jesieni w zbożach ozimych, niemałe spustoszenia.

Dla wyłowienia ich radzą umieszczać w ziemi, w głębokości 1 cala, co 8 metrów, kawałki kartofli, sałatę itp., ponatykane na patykach; co 5 dni wyjmuje się przynętę, niszczy nagromadzone w niej gąsienice i zakłada nową.

Wapnowanie roli wapnem palonem lub nawożenie kainitem ma zapobiegać zbytniemu rozmnażaniu się szkodnika.

Ponowny obsiew wywoła w każdym razie gęściejszy porost pszenicy.

W miejscowościach, przez sprężyka nawiedzonych, należy zaniechać praktykowanego nieraz u nas tępienia naturalnych wrogów szkodników roślinnych, jak np. kreta, który chętnie poluje na gąsienice, i różnych ptaków, zjadających je chciwie w czasie orki po za pługiem, jak wron, skowronka, pliszki itp.”

= Ślusarstwo artystyczne.

Rozwinięty w ostatnich czasach ruch budowlany oddziałał korzystnie i na warszawskie ślusarstwo artystyczne.

Wiele bardzo współczesnych kamienic upiększyło się wyrobami tego zakresu.

Tak np. dom przy ulicy Kapucyńskiej, narożny,

ozdobił schody balustradą kutą ładnych form potoczystych na gruncie motywów roślinnych.

Podobne utwory spotykamy w domu Peschla na rogu Nowogrodzkiej i Brackiej oraz w kosztownej kamienicy Wedla na rogu ulicy Hortensji.

Bieżąca architektura w budowie balkonów korzystała także licznie ze ślusarstwa.

Dom na rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej ubrał swoje elewacje w kilka balkonów bogatych form barocowych i wcale dobrego rysunku.

Wielka znowu kamienica w alejach Ujazdowskich posiadła balkony kute, ciągnące się niemal przez długość całej fasady.

Szkoda jednakże, iż dzieło to ślusarskie, choć nieźle w szczegółach, architektonice w całości swojej wyglądają słabo, jakby z badyli sporządzone i na mizernych kroksztynach.

Architekt czy ślusarz nie umieli tych robót sharmonizować z charakterem artystycznym fasady.

= Uszkodzenie posągów.

Niektóre z pięknych figur kamiennych w ogrodzie Saskim, pomimo niedawnego odnawiania, zaczynają się rujnować.

Tak np. posąg, wyobrażający „Malarstwo", traci palce u prawej ręki, które rozlatują się w kawałki.

Naprzeciwko stojąca „Muzyka" niewiele ma do pozazdroszczenia sąsiadce, albowiem zwoje nut, jakie trzyma w ręku, rozpadają się na części.

Z uwagi, że figury te są prawdziwą artystyczną ozdobą ogrodu, sięgającą zeszłego wieku, radzibyśmy widzieć je zawsze w całości zachowane stannie.

= Konkurencja nabiałowa.

Wiadomo, że cena mleka i wszelkich produktów mlecznych w miejscowościach odległych od większych miast jest niższą od 25% do 60%.

Z tego powodu inżenier Władysław Laskowski, obmyśliwszy wagony nowej konstrukcji, specjalnie przeznaczone do przewozu nabiału, zainteresował wielu producentów mleczywa w okolicy Kowla, oraz w okolicy Brześcia Litewskiego, projektując wytworzenie rynku zbytu dla nabiału w Warszawie.

Po obliczeniu taryf przewozowych na kolejach: nadwiślańskiej i terespolskiej okazało się, że dostawa mleka i produktów mlecznych do Warszawy może się opłacić.

W tym celu wspomniany p. Laskowski przygotowuje na początek dwa wagony nabiałowe, które będą w czasie zimy dowoziły produkty mleczne z Kowla koleją nadwiślańską i z Brześcia terespolską.

Każdy wagon pomieści około 130 pudów nabiału.

Właściciele krowiarni w powiatach: kowelskim i włodzimierskim w liczbie 18-tu zobowiązują się przystąpić do spółki nabiałowej i składają na ten cel po 1,000 rs.

W okolicy Brześcia Litewskiego sprawa dostawy nabiału do Warszawy dopiero się agituje.

= Nowa cegielnia.

Za rogatką ząbkowską od kilku dni upoważnieni przez grono przemysłowców inżenierowie prywatni badają pokłady gliny.

Pomiędzy innymi kapitalista F. z wiosną r. p. zamierza w pomienionej okolicy otworzyć cegielnię z przeważną dostawą wyrobu do budowli rządowych.

= Śmierć za oceanem.

D. 14-go z. m. zmarł w Chicago delegowany przez jedną z firm łódzkich do objaśniania publiczności technik tkacki, warszawianin, p. Henryk Rothblum.

Zmarły skończył szkołę handlową w Warszawie, a następnie kształcił się w swojej specjalności w zakładach angielskich i łódzkich.

= Kradzieże.

Mieszkańcowi osady Latowicze, Kazimierzowi Maciejczykowi, skradziono parę koni wartości kilkuset rubli. — Na bulwarze w pobliżu przystani statków parowych Zofji Kruszewskiej skradziono torbę podróżną z rozmaitemi przedmiotami wartości 140 rs. — Za rogatką grochowską do mieszkania kolonisty Bromberga dostali się w porze nocnej złodzieje, za pomocą wyjęcia okna; złodzieje tak cicho gospodarowali, iż Bromberg nic nie słyszał, dopiero rano spostrzeżono brak rozmaitych rzeczy wartości przeszło 300 rs. — Przy wyjściu z kościoła ewangelickiego skradziono złoty zegarek № 72,903.

= Zawiedli się.

W marcu r. b. w sądzie pokoju 25-go rewiru rozpatrywana była sprawa mieszkańców tutejszych: Chumika, Helmana, Wasermana, Holberga i Henicha, przyłapanych przez policję na kradzieży 5-ciu pudów ryb z wozu jadącej na targ przez ul. Aleksandrowską żydówki.

Sędzia pokoju skazał wszystkich oskarżonych na 2½ miesiąca więzienia.

Niezadowoleni z takiego obrotu rzeczy, postanowili wyrok powyższy zaskarżyć.

Wynikiem skargi było wyjęcie sprawy z pod atrybucji sądu pokoju i przesłanie jej do ponownego rozpatrzenia do sądu okręgowego warszawskiego, który na posiedzeniu, odbytem w d. 24-ym października r. b., postanowił: Chumika zamknąć w więzieniu na 2 lata, po odsiedzeniu zaś kary oddać pod 4-letni dozór policyjny; Helman skazany został na 1 rok, Waserman na 10 miesięcy, Holberg na 6 miesięcy, a Henich, jako najmniej winny, na 2 miesiące.

= *Redivivus.*

W początkach lipca zamieściliśmy w rubryce utonięć wiadomość o utonięciu Wojciecha Żurkowskiego, 19-letniego robotnika kolejowego, który mieszkał przy ojcu na przedmieściu Koło.

Znalezione ubranie nad brzegiem Wisły, było wskazówką, iż Żurkowski utonął, chociaż, pomimo usilnych poszukiwań, zwłok młodzieńca nie odnaleziono.

Tymczasem rzekomy nieboszczyk w tych dniach napisał list do rodziców, donosząc, iż namówiony przez kilku towarzyszów uciekł, w zamiarze wyemigrowania do Brazylji, lecz dotarł tylko do Bremy i tam pracuje w porcie jako tragarz.

= Oszustwo.

Przed niespełna pół rokiem zaznaczyliśmy w rubryce wypadków bieżących śmiałe oszustwo, jakiego dopuścił się przyzwoicie na pozór wyglądający, a mianujący się b. obywatelem, Ludwik Kwaśniewski, czasowo w Warszawie zamieszkały.

Oszustwo to, snać nie pierwsze i nie ostatnie, polegało na tem, iż spotkawszy dobrego swego znajomego przy ul. Złotej, Jana Wronę, poszukującego jakiegoś stałego zajęcia, zażądał odeń pewnej sumy, obiecując wzamian wystarać się o posadę.

Otrzymawszy od W. pieniądze, Kwaśniewski wkrótce się ulotnił, zaprzeczając następnie faktowi otrzymania jakichkolwiek pieniędzy.

Skutkiem zameldowania o powyższem, władza policyjna zajęła się poszukiwaniem Kw., którego w kilka dni do więzienia śledczego odstawiła: ukrywał się pod Warszawą.

Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, Kw. do winy się nie przyznał.

Dowiadujemy się właśnie, iż w dniu wczorajszym zapadł w miejscowym zjeździe sędziów pokoju wyrok, skazujący Kw. na 3 miesiące więzienia.

= Pokąsanie.

Wczorajszego wieczora stróż domu pod № 40-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście został pokąsany przez psa, będącego własnością jednego z lokatorów posesji pod № 28-ym.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż pies był wściekły, oddano go pod obserwację weterynaryjną.

= Nieostrożna jazda.

Mieszkaniec Brudna, Feliks Ziółkowski, będąc podchmielony, po przejechaniu rogatki popędził konie, które się rozbiegały.

Przechodząca w poprzek drogi Ludwika Kamińska, żona krawca, dostała się pod kopyta spłoszonych szkap.

Kamińska uległa ciężkim obrażeniom obu nóg i prawego boku.

Ziółkowski wypadł z bryczki i złamał rękę.

= Choroby zakaźne.

Pod № 18-ym przy ul. Czerniakowskiej zachorowała na jakieś krosty Rozalja Nachowska i jej córeczka, licząca pół roku życia.

Matkę z dzieckiem odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Pod № 12-ym przy ul. Litewskiej zachorował na dysenterję Karol Amtrener i został odwieziony do szpitala.

W obu posesjach, z polecenia lekarza miejskiego, zarządzono ścisłą dezynfekcję.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym za rogatką jerozolimską rozbiegały się konie przedsiębiercy Morgensterna, ciągnące wóz naładowany szkłem, wartości 860 rs.

Zawadziwszy o kamień, wóz przewrócił się, przy czem niemal cały ładunek uległ zupełnemu potłuczeniu.

Stratę ponosi właściciel koni.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 28-go października, o godz. 6-ej po południu, w mieszkaniu starszego zgromadzenia w domu pod № 5-ym przy ulicy Wolskiej, odbędzie się sesja zgromadzenia powroźników warszawskich.

— D. 29-go października, o godz. 1-ej po południu, w sali resursy obywatelskiej, p. Karol Lichtański wypowie odczyt p. t. „O cywilizacji bez światła filozoficznego".

— D. 29-go października otwarta być ma nieodwołalnie w Warszawie wystawa skór, wyrobów skórzanych i dekoracyjno-tapicerskich, urządzana przez Muzeum przemysłu i rolnictwa.

— D. 30-go i 31-go października, w urzędzie gminnym myszynieckim, w osadzie Myszyńcu, powiatu ostrołęckiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego ostrołęckiego w ilości 192-ch partyj od rs. 24,764 i 23-ch partyj od rs. 5793.

— D. 30-go października, o godz. 9-ej zrana, w byłych barakach rekruckich na Prądze, odbywać się będzie losowanie popisowych z cyrkułów policyjnych: 7, 1 i 11-go; dnia 31-go b. m. takież losowanie popisowych z cyrkułów policyjnych: 5, 2, 3, 12 i 9-go.

— D. 30-go października i 6-go listopada, w zarządzie budowy fortyfikacyj w Zegrzu, w powiecie pułtuskim, odbywać się będą licytacje na sprzedaż koni skarbowych w ilości około sto sztuk, zdatnych do robót.

RUCH SŁUŻBOWY.

Rozkazem ministra finansów, danym na imię głównego naczelnika straży granicznej, zaliczony do brygady częstochowskiej sztabs-kapitan 8-go pułku grenadjerów imienia Wielkiego Księcia Fryderyka Meklembursko-Szweryńskiego, Grudinin.

Mianowani p. o. dowódzców oddziałów w brygadach łomżyńskiej i izmailskiej: rotmistrz brygady taurogeńskiej, Zinowjew, i rotmistrz brygady częstochowskiej, Redik.

Przeniesiony do brygady petersburskiej rotmistrz brygady kaliskiej, Hartman; do dywizji żandarmów w Warszawie kornet brygady aleksandryjskiej, Afrosimow.

Uwolniony od służby w brygadzie łomżyńskiej sztabs-rotmistrz, Ber.

Rozkazem ministra spraw wewnętrznych z dnia 25-go września r. b. przeniesiony do Włodawy architekt i inżenier powiatowy w Konstantynowie, Wołodko; do Konstantynowa zaś architekt i inżenier powiatowy we Włodawie, Rymkiewicz.

Wydanono urlop 10-dniowy dla wyjazdu do różnych gubernij cesarstwa i Królestwa naczelnikowi oddziału pocztowego w Warszawie, radzcy honorowemu, Janickiemu,

(*Praw. wiestn.* nr. 216 i 217 z d. 13 i 15 paźdz.)

Rozkazem ministra finansów z d. 30-go września mianowany zarządzającym izbą skarbową w Kiszyniewie zarządzający izbą sbarbową piotrkowską, r. st. Kowalenko.

Rozkazem kontrolera państwa z d. 2-go października przeniesiony do Kremieńczuga dla pełnienia obowiązków starszego kontrolera w kontroli skarbowej kolei charkowo-mikołajewskiej—starszy kontroler w kontroli kolei skarbowych warszawsko-terespolskiej, brzesko-chełmskiej, siedlecko-małkińskiej i nadnarwiańskiej, as. kol. Karaczarow. Urząd zaś starszego kontrolera w kontroli skarbowej kolei warszawsko-terespolskiej, brzesko chełmskiej, siedlecko-małkińskiej i nadnarwiańskiej obejmie starszy kontroler w kontroli skarbowej kolei charkowo-mikołajewskiej, radzca honorowy Worobjew.

(*Praw. wiestn.* nr. 220 z d. 19-go paźdz.)

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 25-ym b. m. „Komendant tutejszego korpusu, marszałek polny Uexkuel, objął już urzędowanie.—Termin otwarcia zakładu dla moralnie zaniedbanych chłopców, fundacji ks. Aleksandra Lubomirskiego, oznaczono ostatecznie na d. 4-ty listopada r. b. — W kościele ewangelickim zawarty został związek małżeński p. Karola Włodzimierskiego (Barucha), przemysłowca tutejszego, z panną Cecylją Płachecką, córką ś. p. Antoniego, profesora konserwatorjum. Młoda małżonka jest istotnie młodą, liczy bowiem 15 lat.— Istniejący tu bazar wyrobów krajowych, założony przez gminę m. Krakowa, miał w roku ubiegłym towarów za 76,791 złr., a sprzedał za przeszło 30,000 złr. Za cały rok przedsiębiorstwo to przyniosło zysku czystego 76 złr.; administracja pochłonęła resztę dochodów *brutto*, których cyfry nie ogłoszono nawet w sprawozdaniu. — Galicyjscy i krakowscy handlarze nierogacizny na odbytem dziś zebraniu podpisali i wnieśli petycję do ministerjum spraw wewnętrznych, w której żądają najszybszego otwarcia granicy pruskiej dla wywozu trzody do krajów niemieckich z zakładu kontumacyjnego krakowskiego. Prawo ekspedjowania trzody do Niemiec ma zakład kontumacyjny w Białej, to też prosperuje on pomyślnie, pomimo, iż koszt urządzenia tego zakładu w stosunku do kosztów budowy zakładu krakowskiego był bardzo mały. Obecnie przekonano się, iż bez uzyskania praw, o jakie się dopominają galicyjscy hodowcy i handlarze, zakład kontumacyjny krakowski nie jest w stanie wytrzymywać konkurencji z bialskim. — Przybył tu artysta-malarz, Józef Krzesz, stale mieszkający w Paryżu. — W sferach przedsiębiorców budowlanych zapanowała panika z powodu zawieszenia wypłat przez jedną z głośnych, długie lata istniejących firm wyrobu cegieł, dachówek, wapna, pieców i t. p. artykułów budowlanych. Liczni spekulanci, sztucznie w ciągu ostatnich kilku lat podniecający gorączkę budowlaną, czują się przerażonymi paroksyzmem jej przesilenia. Budowano domy bez pieniędzy łatwym kredytem i jeszcze łatwiejszą dostawą materjałów na wypłatę w odległych terminach. Budujący w takich warunkach liczą na szybką sprzedaż postawionego domu. Gdy to zawiedzie—a wypadków tego rodzaju coraz większa liczba—dom idzie na licytację, wierzyciele zaś odchodzą z kwitkiem. Jesień, pora kończenia robót budowlanych, jest terminem, w którym też i nadzieje zysków ze spekulacji budowlanej miewają epilog, w r. b. dla wielu dotkliwy, lecz i pouczający. — Sklepienie jedynego w Podgórzu obok Krakowa kościoła grozi zawaleniem. Władze postanowiły dla zażegnania niebezpieczeństwa zamknąć kościół, który jest parafjalnym."

× **Lear w siermiędze.** Do szpitala obłąkanych w Peszcie przywieziono świeżo biedaka, którego losy rażąco podobne są do losów nieszczęsnego bohatera szekspirowskiej tragedji, Leara. Przed laty wieśniak, Jan Trifunacz, był jednym z najzamożnieiszych gospodarzy wsi Tokod. Miał trzy córki, z których dwie pierwsze były ojca faworytkami, trzecia zaś stale odgrywała w domu rolę kopciuszka. Dwie pierwsze córki wyszły dostatnio za mąż, ostatnia zaś poślubiła ubogiego wyrobnika. Starzec miał nieszczęśliwą myśl podzielenia całego swego majątku pomiędzy dwie ulubienice, które odpłaciły się w ten sposób, iż zaczęły głodzić i katować ojca, a wreszcie wypędziły go z domów swoich. Nieszczęśliwy znalazł przytułek u ostatniej córki, która czarnym chlebem z ojcem się dzieliła. Trifunacz ze zgryzoty wpadł w obłęd tak gwałtowny, iż musiano go przemocą oddać do szpitala.

× **Hypnotyzm w sądzie.** Jak wiadomo z telegramów, sądy holenderskie nosiły się z myślą zahypnotyzowania dra Jonga, słynnego żonobójcy z Amsterdamu, w celu uzyskania od niego wskazówek co do miejsca, gdzie ukrył trupy swych ofiar. Do hypnotyzowania jednak nie przyszło i nie przyjdzie, gdyż wszyscy zapytywani znawcy prawa karnego z zadziwiającą jednomyślnością odpowiedzieli, iż poddawanie oskarżonego hypnozie wbrew jego woli jest przeciwne wszelkim podstawom prawa obowiązującego.

× **Listy Mahometa.** Z Konstantynopola donoszą, iż sułtan turecki świeżo nabył od francuza Barbimana za sumę 5,000 funtów sterlngów dwa stare manuskrypty, uwa-

żane jako listy proroka Mahometa. Rękopisy przedstawiono uprzednio pod ocenę grona uczonych, którzy uznali absolutną ich autentyczność.

× **Zacięty admirał.** Jak w wojsku francuskiem, tak i w marynarce angielskiej obowiązuje pewne *maximum* wieku, po którego przejściu funkcjonarjusz obowiązany jest podać się do dymisji. Oficer marynarki angielskiej, który doszedł 65-go roku życia, otrzymuje obowiązkowo emeryturę. Tak się też stało i w październiku 1892-go r. z admirałem Algernonem Borthwick'em, typowym wilkiem morskim. Admirał, rozgniewany na szablonowe z nim postąpienie zarządu marynarki, wstąpił pod imieniem Borthwicka, jako prosty majtek, do służby na okręcie kupieckim, odbył roczną podróż i przesłał zarządowi admiralicji świadectwo kapitana okrętu, które brzmiało: „Majtek Borthwick dokonywał wszelkich prac z młodzieńczą rześkością i odznaczył się roztropnością, siłą i wzorowem wykonywaniem swoich obowiązków." Świadectwu towarzyszyła propozycja admirała, czyby admiralicja nie przyjęła go do marynarki w charakterze ucznia okrętowego. Zarząd admiralicji skazał admirała za niewczesne żarty na 5 szylingów kary porządkowej, którą sir Algernon Borthwick zapłacił w przekonaniu, iż dał sam sobie najzupełniejszą satysfakcję.

× **Skandal teatralny** zdarzył się w tych dniach w Budapeszcie. W operze miejscowej kończy szereg gościnnych występów p. Felicja Kaszowska. Śpiewaczka, idąc na próbę w towarzystwie swego męża, Nussbauma, spotkała się na schodach ze świeżo zaangażowaną śpiewaczką, hr. Vasquez-Malina, również z mężem dążącą na próbę. Zaledwie p. Nussbaum dostrzegł hrabiego, rzucił się nań, wołając: „Nędzniku! Jak słyszałem, kazałeś na ostatniem przedstawieniu wygwizdać moją żonę!" W odpowiedzi hrabia Vasquez-Malina wymierzył panu N. dwa policzki. Scenie tej przypatrywali się liczni świadkowie. Sprawa doszła do wiadomości dyrektora opery, który natychmiast uznał kontrakt z panią Kaszowską za rozwiązany.

BAŃKI MYDLANE.

Z głębi serca.

Okrutnie skąpa pani Iks zaprosiła kilku panów na herbatkę. Przy wyjściu jeden z gości mówi z cicha do towarzysza:

— Jestem głodny, jak wilk... Pójdziemy do restauracji naprzeciwko?...

Widocznie jednak gość nie mówił dostatecznie cicho, skoro dosłyszał te słowa Iks, który, ku wielkiemu zdumieniu gości, zbliża się do wychodzących i rzuca zupełnie już cicho:

— Jeżeli panowie pozwolą... pójdziemy razem...

*

Wymówka.

U Kasi zawsze bywa ludno w kuchni.

— Kasiu!—strofuje pani—mówiłaś mi, iż masz jednego brata, a tymczasem znajduję zawsze dwóch strażaków w kuchni!...

— Proszę pani... proszę pani... to są... bliźnięta...

*

W pogodnej, cichej porze
Na późnej już jesieni,
Przez lasek szliśmy razem,
Co w słońcu się czerwieni.
Na dróżkę wciąż się sypią
Pożółkłe, zeschłe liście.
Szepcemy słodkie słówka,
Wzdychamy też ogniście.
I tak się jakoś stało
W zachwytów cudnej chwili,
Żeśmy zmylili drogę
I w lasku zabłądzili.
Idziemy ręka w rękę
I słodko jakoś płyną:
Minuta za minutą,
Godzina za godziną.
Strwożyło się dziewczątko
I z cicha rzecze do mnie.
„Ach, panie, już tak późno,
Ja boję się ogromnie.
Na dróżkę, na właściwą
Nie trafisz pan odrazu:
Szukajmy tedy pilnie,
Szukajmy drogowskazu."
Szukamy... Ja wciąż błagam
Losu wśród tej podróży,
Abyśmy drogowskazu
Szukali... jaknajdłużej.

≌ W dniu 21 października r. b., w kościele św. Karola Boromeusza w Warszawie, odbył się ślub pomiędzy Stanisławą Marją Magdaleną Michelis, córką Aleksandra emeryta i Marceli z Łuszczewskich, Michelisów a Sylwestrem Zanicwskim, urzędnikiem biura powiatu rawskiego w Rawie.

Młodej parze szczęść Boże. 4701

Nekrologja.

† Dnia 28-go października, odprawioną będzie msza święta za duszę

ś. p. Narcyzy Żmichowskiej,

w kościele panien Wizytek, o godzinie **9-ej** zrana. —4656

Ś. P.

Agnieszka z Indesów 1-go ślubu Sikorska

2-go ślubu Vávra,

żona kupca i obywatela m. Warszawy,

przeżywszy lat 79, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 27 b. m. Zwłoki stać będą w domu własnym przy ulicy Solec №41, w niedzielę zaś dnia 29 b. m. o godz. **5** po południu przewiezione zostaną do kościoła parafjalnego św. Trójcy. Nabożeństwa żałobne odprawiać się będą w tymże kościele dnia 28 b. m., o godz. **10-ej** zrana, w poniedziałek zaś dnia 30 b. m. o godz. **11-ej** przed poł., po skończeniu nabożeństwa o godz. **12-ej** w poł. nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, na które w nieutulonym smutku pozostały mąż wraz z rodziną zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 4—4714

Ś. P.

Mieczysław Celiński,

syn referenta biura powiatu warszawskiego, przeżywszy lat 9½, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, umarł dnia 24 b. m. Stroskany ojciec zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za duszę syna i zmarłej przed 3-a miesiącami matki jego **ś. p. Zofji z Poradowskich Celińskiej**, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego, o godz. **10-ej** zrana w sobotę, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godz. **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, gdzie jednocześnie nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. Zofji Celińskiej do własnego grobu rodzinnego. 4713

Ś. P.

JAKÓB SCHABUS,

c. k. oficer c. k. wojsk austrjackich, obywatel m. Warszawy,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 26-go października 1893 r., przeżywszy lat 38. Pogrążona w głębokim smutku żona, syn i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 28-go b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po poł., na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4710

Ś. P.

Henryk Łubieński

zawiadowca stacji Łowicz dr. ż. w.-w.,

przeżywszy lat 45, zmarł w Łowiczu dnia 25-go października 1893 roku.

Pozostała żona z dziećmi, ojciec, brat, siostry i rodzina zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Farnym w Łowiczu, w dniu 28-ym b. m., to jest w sobotę, o godz. **11-ej** przed poł., oraz na pogrzeb z tegoż kościoła na cmentarz miejscowy. —4711—

Dnia 28 października, to jest w sobotę, godzinie **11-ej i pół** przed poł. w kościele powązkowskim, odbędzie się nabożeństwo żałobne oraz przeniesienie zwłok

Ś. P.

Tytusa Samojłowicza,

b. urzędnika kancelarji Jenerał-Gubernatora, do grobu familijnego. Pozostała wdowa zaprasza rodzinę i znajomych zmarłego. —4712—

Dnia 31-go października, to jest we wtorek, jako w wigilję rocznicy śmierci

Ś. P.

Wacława Jaźwińskiego,

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które matka rodzinę i znajomych zaprasza. —4699

---

† Wszystkim, którzy przyczynili się swą pomocą, oraz raczyli wziąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebu 4703

ś. p. Józefa Petrellewicza,

a w szczególności sz. wujom, oraz kolegom, serdeczne „Bóg zapłać" składają **matka z rodzeństwem.**

Z Petersburga.

W *Graždaninie* znajdujemy następującą notatkę o zastosowaniu nowego prawa o lichwie:

„W petersburskim sądzie handlowym niedawno poruszono po raz pierwszy kwestję zastosowania do jednego z weksli prawa o lichwie. Obrońca pozwanego w sprawie cywilnej z wekslu na 20,000 rs., wytoczonej według procedury uproszczonej, prosił o wstrzymanie dochodzenia i przesłanie dokumentów prokuratorowi, w celu skierowania sprawy na drogę kryminalną. Żądanie swoje obrońca motywował w ten sposób, że weksel jakoby był rezultatem pożyczki lichwiarskiej. Sąd handlowy postanowił dochodzenie w sprawie zawiesić i roztrząsnąć sprawę, o ile wypada do danego wekslu zastosować nowe prawo w drodze procedury zwyczajnej."

Dzienniki petersburskie czerpią z gazet finlandzkich następującą wiadomość o niebezpiecznym wzlocie balonem:

„Znany uczony szwedzki, inżenier i badacz przyrody, André, ze Sztokholmu wzbił się d. 19-go b. m. w balonie, który poleciał w stronę Finlandji. Dopóki balon był widzialny, unosił się on nizko nad zatoką Botnicką, to podnosząc się, to zniżając. Ze Sztokholmu niejednokrotnie dowiadywano się za pośrednictwem depesz o miejscu spadnięcia balonu w Finlandji, ale dotychczas niema żadnych wiadomości o losach statku powietrznego.

Ze Sztokholmu wysłano statki na poszukiwania, dotychczas jednak bezskutecznie. Jeden ze statków handlowych spotkał balon i nawet zdołał wymienić kilka słów z aeronautą, który wówczas nie prosił o pomoc. Balon leciał tylko o 15 metrów nad powierzchnią zatoki i zawadził kotwicą o sznury przy masztach. Kotwicę odczepiono na prośbę p. André i balon po chwili zniknął marynarzom z oczu. Spotkanie to nastąpiło w d. 19-ym b. m., o godzinie 4-ej po południu."

Ostatnie dzienniki petersburskie donoszą, iż śmiały żeglarz napowietrzny, p. André, został ocalony na wybrzeżach Finlandji. Balonu nie udało się uratować.

Swiet opisuje w następujący sposób przyjęcie deputacji z Reims u admirała Avellana:

„Deputaci ubrani czarno. W rękach ich sztandar Alzacji i Lotaryngji osłonięty czarną krepą. Deputat czyta admirałowi adres, w którym jest mowa o klęsce, jaka dotknęła Francję przed dwudziestu laty i o klęskach oderwanych prowincyj. Dano tylko wyraz nieszczęściu, przypomniano tylko znane fakty i jątrzącą wciąż ranę. Wszystkie oczy zwróciły się na admirała Avellana. Admirał z wielką godnością, gromkim pięknym barytonem powiedział: „Przyjaciele moi! Współczuję z waszą niedolą i pojmuję ją. Niech żyje Francja!" Po wygłoszeniu tych słów zerwała się na placu burza entuzjazmu i radości. Niemilknące okrzyki: *Vive le Tzar! Vive la Russie!* rozlegały się w powietrzu, jako potężne echa entuzjazmu."

W *Now. wr.* czytamy:

„Jak wiadomo, ministerjum finansów, w celu utrzymania cen zboża, opracowało w sierpniu specjalne przepisy, dotyczące wydawania przez kantory Banku państwa pożyczek na zastaw zboża. Z wiadomości, zebranych przez ministerjum finansów, okazuje się jednak, że z kredytu tego w ogólności korzysta bardzo mało osób. Wobec tego ministerjum finansów w tych dniach zwróciło się do ministerjum rolnictwa i dóbr państwa z prośbą o współdziałanie w rozpowszechnianiu wiadomości o tego rodzaju kredycie wśród właścicieli ziemskich i włościan za pośrednictwem pozostających pod jego władzą organów i osób. Ministerjum dóbr państwa zrobiło propozycję swoim korespondentom, których liczba w różnych miejscowościach państwa wynosi przeszło 6,000 osób, aby starali się rozpowszechniać wiadomości o nowych przepisach, a zwłaszcza o późniejszych jeszcze ułatwieniach przy wydawaniu pożyczek na zastaw zboża."

Układy celne.

Now. wr. zwraca uwagę na artykuł *Berl. Börs. Cour.* w kwestji układów celnych. Dziennik petersburski podnosi zwłaszcza następujący ustęp artykułu:

„Jakkolwiek pożądany jest pomyślny rezultat rokowań russko-niemieckich dla interesów stron obydwóch i jakkolwiek naturalną jest nadzieja, że toczące się obecnie narady doprowadzą do takiego pożądanego zakończenia, jednakże przewidywana przez wszystkich długotrwałość układów przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla przemysłu niemieckiego. Ten ostatni, o ile jest on zainteresowany w handlu wywozowym do Rosji, używa wszelkich sił, aby utrzymać poprzednie stosunki handlowe z nabywcami

russkimi, bez względu na wysokie cła wwozowe, wciąż w tej nadziei, że porozumienie ostatecznie nastąpi. Przemysł niemiecki nie cofa się przed żadnemi ofiarami, byleby tylko utrzymać dawne rynki."

W tym celu — streszcza dalej artykuł gazety niemieckiej dziennik *Now. wr.* — przemysłowcy o tyle zniżyli swe ceny, że ciężar ceł wwozowych prawie całkowicie spada na nich. Sądzą oni, że tą drogą uda im się wytrzymać konkurencję innych krajów, które zawarły traktaty z Rosją. Ale przewlekanie układów odbije się na przemyśle niemieckim w sposób nader dotkliwy i narazi go na duże straty przez pozbawienie rynków zbytu w Rosji, gdzie w oczekiwaniu na ukończenie rokowań ograniczają się do najpilniejszych obstalunków, gdy uprzywilejowani konkurenci robią swoje. Wobec tego ofiary, jakie ponosi obecnie przemysł niemiecki, mogą okazać się bezużytecznemi, jeżeli układy potrwają zbyt długo, a niewiadomość co do ich ukończenia będzie wciąż ta sama. Ztąd też rozstrzygnięcie sprawy, pomyślne lub niepomyślne, byle prędkie, jest więcej pożądane dla przemysłu niemieckiego, niż obecny stan niezdecydowany.

*

Redaktor czasopisma *Zukunft*, p. Harden, którego *interview* z p. ministem finansów streściliśmy poprzednio na tem miejscu, zawezwał osoby, interesujące się kwestją wojny celnej z Rosją, do wypowiedzenia publicznie swojej opinji. Jednym z pierwszych odezwał się na to wezwanie znakomity ekonomista Albert Schaeffle, wielki znawca wszelkich kwestyj z dziedziny gospodarstwa państwowego. Schaeffle otwarcie oświadcza się przeciw dalszemu prowadzeniu wojny celnej i głosuje za zniesieniem ceł różniczkowych od zboża russkiego. „Według mojej opinji—powiada — korzyści, płynące z ceł różniczkowych i toczącej się wojny, dla rolników niemieckich są niezmiernie małe w porównaniu ze szkodami, na jakie narażony jest przemysł niemiecki. Dla tego też bez żadnej zbyt poważnej szkody dla gospodarstwa wiejskiego można zawrzeć z Rosją układ do 1904-go r., kiedy nastąpi nowe roztrząsanie kwestyj handlowo-politycznych. Dopiero po upływie terminu dwunastoletniego traktatów, zawartych d. 13-go lutego 1892-go r., będzie korzystnem z punktu widzenia partji rolnej—chociaż według mnie nie bardzo pożądanem—dążenie do podniesienia ceł w stosunku do krajów, nie posiadających z Niemcami traktatów. Do tego czasu wojna celna szkodzi tylko przemysłowi niemieckiemu i trwałości pokoju europejskiego, którego naruszenie grozi przedewszystkiem granicom zachodnim i wschodnim państwa niemieckiego."

Schaeffle powiada dalej, że jakkolwiek trudno wymagać, aby Niemcy za swe ustępstwa nie uzyskały odpowiedniego równoważnika ulg, to również i Rosja nie może wyłącznie zapewniać ulg, nic w zamian nie biorąc. „Zresztą—kończy uczony ekonomista niemiecki—przedstawiciele russcy zebrali się w Berlinie wraz z przedstawicielami Niemiec i niepodobna przypuszczać, aby układy wzajemne nie były prowadzone na podstawie maksymy: *do, ut des*, lecz tylko na zasadzie jednostronnych żądań Niemiec. Ztąd też można przypuszczać, iż ostatecznie układy doprowadzą do pożądanego porozumienia."

*

Birż. wied. zamieszczają następującą notatkę:

Fabryki żelaza na Górnym Szląsku w zamian utraconych russkich rynków zbytu starają się powiększyć swój udział w zaopatrywaniu rynków austrjacko-węgierskich. W tym celu postanowiły one wycofać się z syndykatu, który utworzyły dawniej wraz z fabrykami austrjackiemi. Dzięki rozpoczętej konkurencji zakłady górnoszląskie otrzymały istotnie kilka obstalunków z Austrji i po cenach nizkich. Ze swej strony austrjackie fabryki zniżyły również ceny swej produkcji i zamierzają w dalszym ciągu zmniejszać swoje wymagania. Na okoliczność tę — kończy gazeta petersburska—zwracamy uwagę, wielce bowiem jest możliwa dalsza zniżka cen żelaza.

*

Jak donoszą do *Birż. wied.* z Berlina, położenie niemieckiego przemysłu chemicznego jest obecnie bardzo niepomyślne. Wpłynęła na to tocząca się obecnie wojna celna wraz ze zmniejszeniem zbytu produkcji do Ameryki północnej i południowej, a wreszcie Włoch i Hiszpanji.

*

Birż. wied. informują o przebiegu układów handlowych z Austrją:

Poruszona jeszcze przed trzema miesiącami kwestja zawarcia układów handlowych z Austrją rozwija się dość wolno. Z początku w Austrji gorąco uchwycono się tej myśli, zapewniającej jej nie małe korzyści, później jednak zapał znacznie ostygł. Na ostatnią notę rządu russkiego dotychczas ze strony Austrji nie nastąpiły odpowiedzi. Zdaje się, że przyczyną tego są węgrzy, którym układy z Rosją są nie na rękę. O ile bowiem z traktatu handlowego z Rosją Austrja ciągnęłaby korzyści, o tyle rolnicy węgierscy mogliby ponieść pewne straty. Z tego też powodu pomiędzy Wiedniem a Pesztem toczą się obecnie układy. W chwili obecnej co do wielu punktów projektowanego traktatu nastąpiła zgoda, obniżka jednak ceł zbożowych jest kamieniem obrazy, o który zawadza dalszy przebieg sprawy.

*

Dzienniki petersburskie otrzymują następującą depeszę z Berlina pod datą 24 b. m.:

W naradach komisji rady celnej wezmą udział rzeczoznawcy, którzy dotychczas nie byli zaproszeni; w ten sposób na naradach mieć będą swoich przedstawicieli wszystkie ważniejsze gałęzie, zainteresowane w stosunkach handlowych z Rosją.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

SĄD WOJENNY.

Berlin 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — *Vossische Ztg.* utrzymuje, że jen. Kirchhof stawał już w niedzielę przed sądem wojennym. Szczegóły śledztwa i rozprawy trzymane są wszakże w głębokiej tajemnicy.

BANKRUCTWO.

Kassel 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Tutejszy dom bankowy Pfeifer-Hartdegen przy znacznych pasywach zbankrutował. Obydwaj właściciele zbiegli. Wypadek ten wywołał tu głęboką sensację.

Kassel 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Pasywa domu bankowego Pfeiffer-Hartdegen wynoszą 4 milj. Wierzyciele składają się przeważnie z drobnej klijenteli. Przyczyną bankructwa są spekulacje giełdowe. Hartdegen otruł się. Pfeifer zbiegł.

IZBY ROLNICZE.

Halla 27-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Pruski minister rolnictwa, Heyden, oświadczył na bankiecie tutejszego związku centralnego rolników, iż rząd ma w projekcie organizację izb rolniczych.

GOUNOD.

Paryż 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— włoki Gounoda wystawiono wczoraj w sali organowej „Hôtel Malesherbes". Pogrzeb odbędzie się dzisiaj z kościoła Magdaleny. Przyjaciele Gounoda zawiązali komitet celem wzniesienia mu pomnika.

SENSACYJNA SPRAWA.

Bukareszt 27-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Niezmierną sensację sprawiło tutaj ułaskawienie wbrew woli królewskiej zbrodniarza Schwalbego skutkiem wyłudzenia fałszywego podpisu. Dymisja ministra oświaty Jonesku stoi w związku z tym wypadkiem.

FINANSE WŁOSKIE.

Rzym 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— *Opinione* utrzymuje, że jeżeli Włochy w krótkim czasie nie otworzą sobie źródła nowych dochodów do wysokości 100 miljonów rocznie lub nie zaprowadzą oszczędności do tej sumy, kraj znajdzie się przed dylematem bankructwa lub dyktatury. (*Opinione*, jako organ Rudiniego, broni w ten alarmujący sposób wywodów jego w liście do wyborców, który powszechnego doczekał się potępienia; *przyp. red.*)

Rzym 27-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Cała prasa zajmuje się ciągle raptownym spadkiem papierów włoskich. *Economista* zapytuje, czy Włochy stoją istotnie w obliczu ruiny, czy ma się tu tylko do czynienia z orgją spekulacyjną? *Riforma* powiada, że porównanie stanu kursów z doby rządów Crispiego z kursem dzisiejszym daje wspaniałe wotum zaufania dla Crispiego.

Rzym 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Przywóz do Włoch wynosił w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy r. b. 697 miljonów, czyli o 92½ miljonów więcej, niż w tymże okresie czasu r. z. Wywóz wynosił 689 miljonów czyli o 6 miljonów mniej niż w r. z.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 27-go października. (*T. pr. K. W.*) — Z Rio de Janeiro donoszą, że prezydent Peixoto organizował swobody cudzoziemców, zamieszkałych w Brazylji.

CHOLERA.

Wiedeń 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W koszarach w Osieku (Chorwacja) było znowu kilka wypadków cholerycznych. W Brcka (w Bośnji) od kilku dni nie ponowiła się cholera.

Berlin 27-go października. (*T. pr. Kur. W.*)— W Tylży (Prusy Wschodnie) wzmaga się cholera. Z dziewięciu osób chorych zmarło dotąd sześć. Szerzy się także krwawa biegunka.

Lwów 27-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— W ciągu ostatnich 24-ch godzin zachorowało na cholerę w Galicji osób 12, zmarło 6.

Budapeszt 27-go października. (*T. pr. Kur. War.*)—W ciągu ostatnich 24-ch godzin zachorowało na Węgrzech osób 38, zmarło 21.

Rzym 27-go października. (*Tel. pr. Kur. W*)— W ciągu 24 godzin zachorowało w Palermie osób 9, zmarło 5. W Rzymie były znowu trzy wypadki podejrzane. Zdaje się, że w Liwornie cholera wygasła.

WYSTAWA W CHICAGO.

Chicago 26-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Wobec zbliżającego się terminu zamknięcia wystawy napływ zwiedzających bardzo się zwiększył. Dotąd sprzedano 20 miljonów biletów wejścia.

Praga czeska 27 października. (*T. p. K. W.*)— Przy wyborach uzupełniających do rady miejskiej wybrano tutaj 16 staroczechów i 13 młodoczechów. Potrzebny jest wybór ściślejszy dla czterech mandatów.

Berlin 27-go października. (*Tel. pr. K. War.*)— Arcyksiążę Albrecht opuścił wczoraj Poczdam, żegnany na dworcu „Wildparkstation" przez cesarza i wielką świtę.

Poznań 27-go października. (*T. pr. Kur. W.*)— Tutejsza izba handlowa wystosowała petycję do kanclerza Capriviego, aby wstawił się do rządu russkiego o przyznanie koncesji na budowę kolei z Poznania do Warszawy.

Kolonja 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Tutejsza *Volkszeitung* donosi, że ksiądz Kneipp mianowany został papieskim *camériere*.

Londyn 27-go października. (*T. p. K. War.*)— Dzienniki wyrażają gorące podziękowanie Włochom za wyprawienie wspaniałego pogrzebu posłowi angielskiemu w Rzymie, lordowi Vivianowi.

Londyn 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Fabryki tutejsze nie otrzymały oczekiwanych wielkich zamówień szyn z Rosji.

Londyn 27-go października. (*T. pr. K. W.*) — W kopalniach węgla w Hemsworth robotnicy wrócili wczoraj do pracy.

Belgrad 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Odkryło tutaj bandę fałszerzy monety.

Nowy Jork 26-go października. (*T. pr. Kur. W.*)—*New York World* donosi, że lord Roberts przyjął ofiarowaną mu posadę gubernatora Malty.

Waszyngton 26-go października. (*Tel. pr. K. War.*)—Izba reprezentantów przyjęła projekt prawa orzekającego, że wszyscy oficerowie parowców amerykańskich muszą mieć obywatelstwo amerykańskie.

Berlin 27-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—
Ruble w gotówce 212 20 (wczoraj 212.25)
Ruble na dostawę 212 25 (wczoraj 212.—)

Pobór wojskowy.

W dniu dzisiejszym komisja poborowa miejska rozpoczęła swoje czynności w barakach rekruckich na Pradze.

Dla wiadomości osób, nie znających obecnie przyjętego systemu poborowego, spieszymy z zawiadomieniem, iż na dzień dzisiejszy powołani zostali wszyscy bez wyjątku młodzieńcy w wieku popisowym, z pierwszych pięciu cyrkułów miasta, bez względu na służące im ulgi.

Zebranych w ten sposób popisowych komisja poborowa wywołuje z kolei, komunikując każdemu z osobna kategorję ulgi, jaką mu na mocy złożonych dokumentów przyznano.

Popisowy, niezadowolony z kategorji ulgi, przez komisję poborową mu przyznanej, ma prawo natych-

miast reklamować, przyczem ci, którzy tego nie uczynią, później już ulg owych reklamować nie mają prawa.

Interesem tedy wszystkich popisowych jest stawać osobiście, tembardziej, że komunikowanie ulg dla pozostałych siedmiu cyrkułów miasta odbywać się będzie tylko w ciągu jednego dnia jutrzejszego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. W. w Dąbrowie.* — Bezimiennym informacjom nie możemy dawać wiary! List zakomunikowaliśmy naszemu korespondentowi.

— *Panu A. N.*—W formie poprawny. Nie skorzystamy.

— *Panu Karolowi Arrasz.* — Podany rezultat analizy win jest wyciągiem z *Gaz. policyjnej. Gazeta* ta firm, od których były wzięte wina, nie podała. Nadmieniono tam zresztą, że analiza, dokonana w pracowni rozbiorowej miejskiej, miała na celu jedynie teoretyczne dane dla przekonania się, jakie wina sprzedawane są detalicznie w Warszawie. Istnieje wszakże zamiar, o czem donosiliśmy, dopełnienia rewizyj wszystkich składów hurtowych i detalicznych z winami tak zagranicznemi, jak i russkiemi.

— *Panu M. M.* — Ochotnik I-ej kategorji musi mieć koniecznie świadectwo z ukończenia sześciu klas gimnazjum lub szkoły realnej. Kto kształcił się prywatnie i pragnie w charakterze ochotnika odbyć powinność wojskową, musi naturalnie pierwej w któremkolwiek z gimnazjów złożyć w zakresie powyższym egzamin, aby uzyskać wymagane świadectwo.

— *Panu Wład. St.* — W kierunku tym ostatnio wyszły następujące prace: Heinrich: „O nawozach", 1893, kop. 80; Wagner: „Podniesienie plonów przez nawożenie", 1893, rs. 1; Maerker: „Nawozy potażowe", rs. 2 kop. 50; Szybiński: „Sztuczne nawozy", kop. 40.

— *Prenumeratorowi z ul. Długiej.*— 1) W ogóle patent z ukończenia wyższego zakładu zagranicznego, bez potwierdzenia przez tutejszą władzę naukową, przy powinności wojskowej nie ma znaczenia. 2) Ukończenie tylko pierwszej klasy przywilejów nie daje.

— *Niedoświadczonemu prenumeratorowi.* — Zdaje się, iż w wypadku tym najdokładniejszej informacji udzielić mogą tylko marszałkowie szlachty danych gubernij, z którymi należy porozumieć się listownie. Gdyby droga ta do pomyślnego rezultatu nie doprowadziła, w takim razie po żądaną informację trzeba się zwrócić do władzy gubernjalnej.

— *Panu L. R.*— Podzielamy najzupełniej zdanie sz. pana, iż cena kartonu *Grand panorama de la mode* rs. 15 jest zbyt wygórowaną, lecz cóż zrobić wobec tego, iż nakładca taką cenę naznaczył!...

— *Panu Otto.* — 1) Przytoczona pożyczka premjowa z roku 1864-go w ciągnieniach dotychczasowych z koła losowego nie wyszła. 2) Należy mieć dowody legitymacyjne w porządku i dołączyć kopje metryk urodzenia. Kosztów wskazać nie możemy, w każdym razie nie mogą być znaczne, przy formalnościach bowiem tego rodzaju opłat niema.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Solnej.*—Przy powinności wojskowej patent z ukończenia szkoły niedzielno-handlowej daje przywileje 3-go rzędu. Nie.

— *Panu B. Al. w Kutnie.* — O ile wykazują tabelki urzędowe, nadesłane pożyczki dotąd w losowaniu nie wyszły. Pożyczki roterdamskie nie mają wartości, Towarzystwo bowiem zbankrutowało.

— *Panu T. N.*—W przytoczonych przez pana podręcznikach, traktujących o wersyfikacji polskiej, znajduje się już wszystko, co tylko może być w reguły ujęte. Po za tem jedynie ustny wykład znawcy tego przedmiotu zdołałby uzupełnić to, co się panu wydaje niedostatecznem, lub wyjaśnić miejsca niezrozumiałe.

— *Panu Stanisławowi M.* — Tekstu powtarzać niepodobna Autora nie znamy.

GIEŁDA.

Warszawa, 27-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały kursy 212.25 i 212.50, co się równa kursom 47.10 i 47.05 bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.20 (odpowiadającym kursowi 211.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 47.15 (t. j. 212.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. i 20 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 47.25 i 47.22½, w końcu listopada r. b. po 47.20 i w końcu b. m. po 47.17½ i 47.15; nadto zamieniano Berlin wpłatowy na dostawę trzymiesięczne z dopłatą do krótkiego Berlina 5 lub 7½ kop.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.20, 47.17½ i 47.15. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez nabywców. Przekazy na Brukselę kupowano po 38.—. Za **Wiedeń** krótki osiągano 75.75.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.30, za inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe 47.05, za Londyn krótki 9.54, za Paryż krótki 38.20 i za Wiedeń krótki 75.95.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy cokolwiek mocniejszej tendencji. Żądano za listy likwidacyjne po 96.— i po 95.—, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek wschodnich nie notowano. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 193. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887 I-ej serji ceniono po 94.— i po 93.75 za trzy pozostałe serje, a zabrano kilkanaście tys. II-ej, III-ej i IV-ej s. po 93.50 i 93.60.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 99.75 i po 98.65 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkanaście tysięcy 5% listów po 99.55 i 99.60, oraz kilkadziesiąt tysięcy 4½% listów po 98.40, 98.45 i po 98.50.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.— I-ej serji, po 100.75 II-ej s., po 100.50 III-ej, po 100.20 IV-ej s. i po 100.05 V-ej, VI-ej i VII-ej serji, a sprzedano kilkanaście tys. IV-ej s. 90.90, 99.95 i 100.—, oraz kilkadziesiąt tys. dwóch najmłodszych seryj po 99.90 i 99.95.

W żądaniu nominalnem notowano 5% listy zast. miasta Łodzi, bez względu na serję, po 99.20.

Obligów 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy kupiono kilka tysięcy po 99.60 i 99.70, przy chęci otrzymania po 100.—.

Ulokowano kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie po 424.— i 424.50, oraz kilkanaście akcyj Towarzystwa południ.-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 935.— i 936.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.54. Zapłacono za kilkanaście tysięcy guldenów austrjackich w gotówce po 75.80.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.30[7] **do 11.35[9]** *netto.* Wiadro 78% rs. 9.— do rs. 9.04—2%. Dowozy świeżej okowity są liczne. Usposobienie słabe. *W. Q.*

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 27-ym października. — Na targu w dniu dzisiejszym, jak zwykle w piątek, dowozy składały się w niewielkich partyjek ziarna, usposobienie i ceny nie podlegały prawie żadnym zmianom. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korcy, za wyborową płacono 5.80, za białą po 5.70, za pstrą po 5.30 do 5.45. Żyta ofiarowano tylko 2000 korcy, wyborowy towar sprzedawano po 3.95, innemi gatunkami nie zajmowano się. Dowozy owsa wynosiły 300 korcy, które rozprzedano stosownie do gatunku po rs. 2 kop. 65 do 3 rs. Siano sprzedawano po 35 do 45 kop., słomę po 25 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 27-go października 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	3	wagonów
Owsa	10	„	8	„	148	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	1	„	1	„	5	„
Kaszy jaglanej	—	„	—	„	29	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	1	„
Ryżu	1	„	—	„	8	„
Pszenicy	1	„	3	„	35	„
Jęczmienia	3	„	5	„	116	„
Grochu	—	„	—	„	—	„
Gryki	—	„	—	„	2	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	1	„	2	„
Łoju	—	„	—	„	—	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	—	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	5	„	17	„
Rodzenków	—	„	—	„	1	„
Żelaza	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	16	wag.	23	wag.	367	wagonów.

Mąka i otręby. Obniżka cen zbożowych odbiła się również na rynku mąki. Znaczne dowozy mąki, przy względnie słabym popycie, wywarły ujemny wpływ na ceny, które też utraciły 25 kop. na worku 5-pudowym. Notowano mąkę pszenną: Słodowiec: 4/0 rs. 9.25, 3/0 rs. 8.50, 2/0 rs. 7.82, 1/0 rs. 7.32½, № 1 rs. 7.12½, № 2 rs. 6.50; Zegrzynek: 4/0 rs. 9, 3/0 rs. 8.25, 2/0 rs. 7.62½, 1/0 rs. 7.12½, № 1 rs. 6.87½, № 2 rs. 6; mąkę russką od rs. 5.25 do rs. 5.50. Za żytnią płacono od rs. 4 do rs. 6. Dla otrąb za granicą utrzymuje się wciąż bez zmiany usposobienie słabe i sprzedaż utrudniona. U nas otręby, dzięki tańszemu frachtowi wodnemu, są eksportowane berlinkami za granicę. W ostatnim czasie przewóz wodą powiększył się znacznie; przytem okazał się brak szyprów. Nagromadzone większe zapasy są wciąż zaofiarowywane, lecz, z wymienionych już powodów, po cenach zniżonych. Płacono za otręby żytnie 53 kop., za pszenne 81 kop. do 53 kop. za pud loco brzeg Wisły.

Cukier. W tygodniu ubiegłym na skutek pojawienia się znaczniejszych partji mączki cukrowej, usposobienie dla tego gatunku znacznie osłabło, a gdy nabywców prawie że nie było, mączka uległa silniejszej obniżce i po rs. 2.55 za kamień 24-funtowy nie można było sprzedać większych partyj. Rafinada na skutek obniżki Koeniga i bliskości dostawy towaru z nowej kampanji, pomimo bardzo małych zapasów, uległa również, a nawet silniejszej od mączki obniżce, z tego powodu, że zapasy rafinady znajdują się w słabych rękach spekulantów, którzy starają się nizkością cen konkurować. Jedynie kostki, których zaledwie u dwóch fabrykantów znajdują się bardzo małe zapasy, utrzymały swoją cenę i są poszukiwane. Silnie z rafinadą konkurują nadto tak zwane perskip (małe) główki, które oddawane są po cenach o 20 kop. tańszych, przyczyniając się również do osłąbienia i tak już słabego usposobienia. Notowano: Hermanów rs. 3.80, Leonów, Ostrowy (russka rafinada), Sanniki, Józefów rs. 3.75, inne marki wyczerpane. Kostki rs. 3.87½. Mączka (kryształ gruby) na wagony rs. 2.55 w pojedynczej sprzedaży i w miarę cienkości ziarna o 2½ do 7½ kop. drożej. Małe główki (perskie) rs. 3.55 za kamień 24-funtowy. Dając sprawozdanie, przypuszczamy, iż nie obojętną bedzie dla fabrykantów cukru wiadomość o zwyżce zagranicznego nasienia buraczanego, wynikłej z suszy trwającej całe lato. Nasienie na rynkach niemieckich, a po szczególe w Anedlinburgu i Magdeburgu podniosła się w cenie.

Cukier. *Petersburg* 20-go października. — Dowozy mączki cukrowej są obecnie bardzo znaczne, pomimo to usposobienie rynku jest bardzo spokojne, a ceny chylą się ku zniżce. Za pud mączki płacą obecnie rs. 4.70. W Kijowie usposobienie rynku jest nieco mocniejsze, a ceny podniosły się o 10 kop. na pudzie skutkiem deszczów, utrudniających kopanie. Od chwili obniżenia cen rafinady przez Koeniga, popyt na cukier w głowach powiększył się; zapotrzebowania nadchodzą głównie z gubernij północnych. Ostatnie ceny wynosiły: rafinada L. Koeniga rs. 6.45 do 6.50, Szuchowa rs. 6.25 do 6.30, cukrowni korjukowskiej rs. 6.30 do 6.35, rafinerji Brodzkich rs. 6.25 do 6.38. Mączka cukrowa kijowska rs. 4.70 do 4.30, syrop cukrowy rs. 1.80 do 2.20.

Handel zbożem w środkowych gubernjach Cesarstwa jest obecnie w zastoju, a przewóz ładunku kolejami żelaznemi jest bardzo ograniczona. W gubernji charkowskiej obywatele ziemscy prawie wcale nie korzystają z otwartego im kredytu na zboże. Za przyczynę tego stanu rzeczy pisma russkie uważają to, że rolnicy czekają na zwyżkę cen i obniżenie taryf przewozowych, obecny zaś poziom cen uważają dla siebie za niedogodny.

Skóry. Na warszawskim rynku w handlu skórami tydzień ubiegły nie przyniósł zmian żadnych. Dowóz bydła trzyma się w mierze i ceny skór wołowych, przy równomiernym popycie, utrzymują się na poziomie od rs. 8 do 14 za sztukę. Na wagę 11 do 12½ kop. za funt skóry nieoczyszczonej z rogami, względnie do wagi i wielkości całej sztuki, przy poszukiwaniu sztuk ciężkich, których zwykle jest nie wiele. Skóry oczyszczone bez rogów o 1 kop. na funcie drożej. Skórki cielęce również dosyć mocno, płacono rs. 20 do 22.50 za pud, przy niezbyt wielkich zapasach. Skóry końćkie drogie po rs. 3.75 do 3.50 za sztukę.

Gdańsk, dnia 24-go października. — Pszenica krajowa w słabem była zaofiarowaniu i osiągała ceny bez zmiany. Towar tranzytowy zdołał również utrzymać ceny wczorajsze prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto szklistą obciągniętą 740 gr. 114 m., pstrą szklistą obsadzoną obciągniętą 756 gr. 116 m., jasno-pstrą obciągniętą 745 gr. 117 mar., czerwono-pstrą 777 gr. 120 m., jasno-pstrą 742 gram. 118 mar., za ruską tranzyto wybitnie czerwoną 783 gr. 109 m., girka 713 gr. i 718 gram. 94 m., 716 gr. 96 m., 756 gr. 100 m., 740 gr. 101 m., 747 gr. i 758 gr. 103 m., 756 gr. 105 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na październik 121 mar. płacono, na październik-listopad 121 mar. płacono, na listopad-grudzień 121 mar. płacono, na kwiecień-maj 1893 roku 126 mar. w zaofiarowaniu, 125½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 1893 roku 127½ m. w zaofiarowaniu, 126 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 121 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy miał tendencję utrzymaną. Płacono za polskie tranzyto 729 gram. i 732 gram. 91 mar., 756 gr. i 768 90 m. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na październik dolno-polskie 92 mar. w zaofiarowaniu, 91½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 91 m. w zaofiarowaniu, 90½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 90 mar. płacono, na kwiecień-maj dolno-polskie 92½ mar. w zaofiarowaniu, 92 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 93½ mar. w zaofiarowaniu, 93 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 91 m., tranzytowe 90 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 582 gr. 70 m., 597 gr. 72 m., 609 gr. 75 m., 603 gr. 76 m., 621 gr. 78 m., 629 gr. 79 m., cokolwiek chory 653 i 658 gr. 80 mar. Soczewiaa russka tranzyto 78 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 186 mar. za tonnę płacono. Siemię łniane polskie bardzo piękne 215 za tonnę targowano. Lnica russka tranzyto 132 m. płacono. Gorczyca polska tranzyto żółta 11 m. za 50 kil. targowano. Rzepnica russka trazyto 112 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.85 mar., 3.95 mar., średnie 3.80 m., miałkie 3.60 mar., 3.62½ mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 51 mar. płacono, podlegający cłu w towarze gotowym 31½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 30½ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu słabsza. Kurs w Gdańsku 213.20 mar. za 100 rs.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 27-go października r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 26-go g. 9 w.	747.0	75	PdZ	10.3	=	8.2
D. 27-go g. 7 r.	744.4	81	PdZ	8.2	=	6.5
g. 1 pp.	743.0	73	PdZ	12.0	=	9.6

W ciągu d. 26-go b. m.: Temperatura najniższa C. 2.8 = R. 2.0; „ najwyższa C. 13.0 = R. 10.4; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 25-go października r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	69.8	8.8	—	0	pogodnie	—	18	8
Berlin	69.0	8.3	PdZ	2	pochm.	—	—	—
Biarritz	67.5	10.4	WPd	4	pogodnie	—	—	—
Budapeszt	72.2	4.0	Z	1	pogodnie	—	11	4
Bukareszt	72.4	2.8	PdZ	2	mgła	1	11	1
Christiansun.	43.1	9.6	PdZ	3	deszcz	4	—	—
Genewa	71.8	2.0	—	0	mgła	—	—	—
Gleichenberg	74.2	3.0	PdW	1	pogodnie	—	12	2
Hamburg	65.5	8.0	ZPd	4	pochm.	—	—	—
Ischl	72.9	3.6	PdW	2	½ pochm.	—	11	4
Kijów	66.0	0.7	PnZ	2	pochm.	1	—	—
Kopenhaga	—	—	—	—	—	—	—	—
Konstantyn.	69.5	13.8	Pn	3	½ pochm.	1	19	12
Kraków	72.3	7.0	ZPd	2	pochm.	—	8	6
Lwów	70.5	7.0	PnZ	3	pochm.	10	8	4
Malta	68.5	20.6	WPn	4	½ pochm.	—	22	18
Monachjum	71.8	4.5	PdZ	1	¾ pochm.	—	9	2
Moskwa	57.5	1.7	—	0	śnieg	1	—	—
Nizza	70.5	12.9	W	1	¼ pochm.	—	—	—
Odessa	68.5	2.4	PnZ	2	pogodnie	3	—	—
Paryż	69.6	—0.9	—	0	pogodnie	—	13	1
Petersburg	57.8	1.9	PnZ	1	mgła	—	—	—
Praga czeska	72.4	4.0	PdZ	1	pogodnie	—	10	4
Rzym	71.3	11.0	Pn	3	pogodnie	—	22	10
Stokholm	—	—	—	—	—	—	—	—
Tryest	70.8	13.0	W	1	pogodnie	—	20	12
Wiedeń	73.8	1.0	—	0	pogodnie	—	11	1

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 19 października 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
66	Pańska	Szałowska M.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
48	Piękna	Woszczyńska	Wdowa, dz. dr. 4, matka stara.
41	Prosta	Gucio Marja	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
57	Grzybows.	Cukrowicz P.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
7	Biała	Ciesielska Fr.	Wdowa chora, dz. dr. 3, matka stara.
22	Śliwicka	Pawłowska E.	Chora wraz z mężem, d. dr. 6.
45	Stalowa	Wasiak Ant.	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
4	Środkowa	Kondracka W.	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 2, rodzice starzy.
8	Brukowa	Pniewska E.	Wdowa, chora, dz. dr. 4.
25	Wołowa	Bielawska M.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
2	Krz.-Koło	Idzikowski W.	Żona chora, dz. dr. 5-ro.
22	Muranów	Makower Elka	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 4.
5	Freta	Strzel..... Lud.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 5.
47	Nowolipie	Stolarska M.	Wdowa chora, dz. dr. 5-ro.
13	Bugaj	Kliniewska K.	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**. Na mocy decyzji ministerjum spraw wewnętrznych, objawionej w reskrypcie JW. Jenerał-Gubernatora warszawskiego z dnia 16-go stycznia r. b. za № 505 i zgodnie z art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 22 lutego r. b. postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. hrabiny Aleksandry Potockiej z dnia 2 (14) czerwca 1887 roku i kodycylu z dnia 9 (21) kwietnia 1890 roku, zapis tytułem rocznej renty po rs. 3,000 dla powiększenia dochodów szpitala dziecięcego w Warszawie, na utrzymanie w tymże szpitalu bezpłanych łóżek dla dzieci, przyjąć pod warunkami w powyższych testamencie i kodycylu wymienionymi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.**—W wykonaniu aktu drugiej darowizny Markusa Lewi, legowanej na wsparcia dla biednych mieszkańców m. Warszawy, bez różnicy wyznania, procent od legowanego kapitału w sumie rs. 122 kop. 25, na posiedzeniu w dniu 4 sierpnia r. b. rozdzieliła między 52 biednych w stosunku od 2 do 5 rs. na osobę.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Bardzo bym chciała wyjaśnień — dotąd odmawiałeś—odbiorę list z poczty ale z dawnym adresem.
4695 222—000.

— Kamei.—Brak pamięci, zła wola, czy też fatalne okoliczności. Czy nie zasłużyłem na kilka słów wyjaśnienia. Tobie tak łatwo porozumieć się ze mną listownie! Oczekuję.—Prawdzic. 4708

— A. B. C.—Co znaczy to milczenie. Na tem miejscu bliżej porozumieć się, niestety, nie możemy. Innego sposobu, jak podany, nie widzę. 4709

— Dla Sezama od Armidy 3981.
Z zasady w żadne tajemne korespondencje się nie wdaję. 4696

WINA

z południowych brzegów Krymu, prowadzi i sprzedaje na butelki

Helena Mirecka,

Smolna 28, 2023

RUSSKIE

Koronki ręczne

Sprzedaje się po cenie hurtowej, nie mniej 10 arsz.

Nalewki № 25, 1-sze piętro, mieszk. 2.

2087 M. A. KAHAN.

Fabryka Haftów Mechanicznych

LEOPOLD LULLA,

Miodowa № 1, róg Senatorskiej,

poleca na składzie: **Galony, Koronki** haftowane na gazie oraz strojne **Sortie de bal.**

Przyjmuje również wszelkiego rodzaju **hafty** na powierzonych towarach, jako to: **Okrycia, Suknie, Monogramy** i t. d. 2133

Dla Magazynów odstępuje się **RABAT.**

NOWOŚĆ

ZGĘSZCZONE ESSENCJE

do robienia wódek i likierów

G. A. Ruzanowa w Petersburgu,

WÓDKI:	LIKIERY
Anyżowa,	Chartreuse żółty,
Pieprzowa,	„ zielouy,
Śliwowica,	Curaçao żółty,
Żubrówka,	„ zielony,
Żórawinowa,	Kawowy,
Koniak,	Kakao Choua,
Gorzka pomarańcsowa,	Abricotine,
Piołunówka	Alkermes,
Cytrynowa,	Orzechowy,
Kminkowa	Ananasowy
i inne	i wiele innych.

Skład Główny u JOZEFA KLEINADEL

w Warszawie, Królewska 39, wprost Giełdy. 2001

Warzywa, Ziemniaki i Owoce na zimę **z Jankowa,** 1045r

poleca Skład Nasion

„Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11.

Potrzebna POMPA powietrzna.

Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod **„Luftcompresser."** 2086

Dnia 12 Października 1893 r.

W IMIENIU

Najjaśniejszego Pana.

Sąd Handlowy w Warszawie w wydziale upadłościowym, na posiedzeniu sądowem w komplecie:

Wiceprezes D. W. Tutkiewicz.

Członkowie Sądu: A. J. Hoch. M. A. Reichman. S. S. Brun. L. M. Brauman,

w sprawie o ogłoszenie upadłości Marcina Kirszrota, postanawia:

1) ogłosić **upadłość kupca Marcina Kirszrota**, oznaczając początek tejże od dnia 11 bieżącego miesiąca;

2) mianować sędzią komisarzem upadłości członka sądu S. S. Bruna, **kuratorem zaś adwokata przysięgłego E. A. Dylewskiego**;

3) delegować komisarza sądowego Karwowskiego do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w domu pod № 9 przy ulicy Żabiej, oraz wszędzie, gdzie takowy się okaże;

4) osobę upadłego zabezpieczyć przez oddanie pod dozór policji;

5) wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w sali przyjęć Sądu Handlowego i wyciąg takowego ogłosić w sposób przepisany, zakomunikowawszy Urzędowi Pocztowemu o skierowaniu korespondencji adresowanej na imię Kirsztota, do Kuratora Dylewskiego;

6) wyrok ten zaopatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Oryginał podpisali obecni.

Za zgodność z oryginałem:

Kurator massy upadłości Domu Bankierskiego „M. Kirszrot i S-ka"

Edmund Dylewski,

2134 **Adwokat Przysięgły.**

OGŁOSZENIE.

Zarząd Budowniczego Fortyfikacyj Zegrzeńskich, podaje niniejszem do wiadomości, iż skutkiem zaprzestania robót sprzedawane będą w bieżącym miesiącu konie skarbowe w ilości około sta sztuk, w zupełności do robót zdatne.

Licytacje odbywać się będą na placu zabudowań w Zegrzu, w powiecie Pułtuskim, w odległości 8 wiorst od st. Jabłonna Drogi Żel. Nadwiślańskiej, przy szosie wiodącej z Warszawy do Pułtuska.—Pierwszy dzień na licytację przeznaczony, jest 18 (30) Października, drugi dzień licytacji 25 Paździer. (6 Listopada).—Następnie, jeżeli w tych 2-ch dniach konie nie będą rozprzedane, odbędzie się trzecia licytacja w dniu 1 (13) Listopada, za każdym razem o godzinie 12-ej w południe.

Życzący kupować konie. o których mowa, mogą rzeczone oglądać w wilję licytacji.

Summa zaofiarowana, na miejscu wypłacona być powinna za każdego konia nabytego.

1098r

Dnia 12 (24) Października 1893 r.

W IMIENIU

Najjaśniejszego Pana.

Sąd Handlowy w Warszawie w Wydziale upadłości na posiedzeniu sądowem w komplecie następującym: Wice-Prezes D. W. Tutkiewicz, Członkowie Sądu: S. S. Brun, M. A. Reichman, A. J. Hoch, Sekretarz L. F. Dmitriewskij, w sprawie o ogłoszenie upadłości Chaima-Szmula Rosensteina, postanawia:

1) Ogłosić upadłość Chaima-Szmula Rosensteina, oznaczając początek jej od dnia 29 Września 1893 roku;

2) Sędzią Komisarzem mianować Członka Sądu A. J. Hocha, Kuratorami zaś Adwokata Przysięgłego Henryka Cederbauma i wierzyciela L. M. Braumana;

3) delegować Komisarza Sądowego Holtorfa do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w mieszkaniu i sklepie, przy ulicy Nalewki № 32 i u Fajwla Bernsteina na tejże ulicy pod № 41 i w innych miejscach gdzie się takowy okaże;

4) osobę upadłego zabezpieczyć przez oddanie go pod dozór policji;

5) wyrok niniejszy wywiesić w sali przyjęć Sądu Handlowego i wyciąg opublikować w porządku ustanowionym, a zawiadomić urząd pocztowy, ażeby wszelkiego rodzaju korespondencje do upadłego, odsyłać do adw. przys. Cederbauma;

6) wyrok niniejszy opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności.

Oryginał podpisali obecni.

Za zgodność z oryginałem świadczę

Henryk Cederbaum, Adw. Przys.

Sędzia Komisarz massy upadłości Chaima-Szmula Rosensteina.

Na zasadzie art. 477 Kod. Handl., wzywa wszystkich wierzycieli massy upadłości Chaima-Szmula Rosensteina, ażeby w dniu 19 (31) Pazdziernika 1893 r., o godzinie 1-ej z południa, stawili się w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, z dowodami pretensje ich do upadłego dłużnika usprawiedliwiającemi, celem przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych tejże massy.

Warszawa, d. 13 (25) Października 1893 r.

2128 (podpisano) **A. Hoch.**

1974

S. LULLA

Długa Nr 19,

po powrocie z Paryża, zaopatrzyła swój Magazyn w wielki wybór bogatych modeli

OKRYĆ oraz SUKIEN DAMSKICH.

Nauka i wychowanie.

Amatorów i amatorki wyuczam grać na fortepianie łatwych sztuk, do słuchu i do tańca w krótkim czasie, dzieci klasycznie. Podwale № 38, m. 10. 37285

Biuro nauczycielskie Jaworskiej, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. Krakowskie-Przedmieście 7. 37358

Bardzo tanio, poszukuje korepetycji, przepisywania lub innego zajęcia realista z patentem. Wspólna 39—22. 26806

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 36555

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 36788

Francuzki, szwajcarki bony potrzebne, 300 rubli rocznie. Mazowiecka 11. Biuro Dąbrowskiej. 37151

Francuz rodowity poszukuje lekcyj. Wspólna 54A, m. 13, od 1—3-ej. 37304

Kursa gimnastyki szwedzkiej rozpoczęte w zakładzie Heleny Kuczalskiej. Mazowiecka 5. 33211

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, muzyką dobrą, konwersacją francuzką, poszukuje miejsca. Posiada chlubne świadectwa. Szpitalna 3, m. 8. 37259

Francuzka dyplomowana poszukuje lekcyj. Śliska 6, m. 13. 36738

Korepetytor-filolog, poszukuje kondycyj w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer „Filolog." 36693

Lekcje języka i literatury francuzkiej—codziennie godzina 5 rs. miesięcznie. Dla panien zdających egzamin w gimnazjum, wykład z językiem russkim. Pomieszczenie dla panien kształcących się, konwersacja francuzka, niemiecka. Fortepian. Krakowskie-Przedm. 7, mieszkania 34. 36923

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udziela nauczycielka. Hoża 13, m. 22. 37326

Lekcje fran. i angielskiego. Aleje Jerozolimskie № 82, m. XI, od 3—6 po poł. 37320

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela lekcyj i na swoim fortepianie. Wiadomość tylko od 12-ej do 2-ej. Zielna 9, mieszk. 1. Uczennica Szlocera. 37268

Nauczyciel pedagog, Jacób Kazańsky ma honor zawiadomić swoich szanownych znajomych, że ma obecnie wolną godzinę. Mokotowska 19. 37283

Osoba posiadająca gruntownie z konwersacją język francuzki; wykładowo niemiecki, russki, przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny. Schronienie nauczycielek, Zielna № 9, od godz. 2½ do 3½. 35866

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje tanio lekcyj i korepetycyj. Złota № 46, m. 24, od 4-tej. 36776

Potrzebny jest uczeń wyższych klas 5-go gimnazjum, dla udzielania korepetycyj uczniowi wstępnej klasy, za 5 rub. miesięcznie. Wiadomość: Marszałkowska 52, u właściciela domu. 37145

Potrzebna nauczycielka z francuzkim i muzyką. Świętojerska № 30, m. 6. 37313

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj Śliska 9, m. 10. 2462r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj za obiady. Oferty proszę składać na Widok 24, mieszk. 1, pod literami M. Te. 2460r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, mieszk. 9. 2461r

Student prawa poszukuje lekcyj lub korepetycyj w godzinach rannych i po południowych. Adres: Marszałkowska № 133, skład czapek i kapeluszy. 2463r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Hoża 52, mieszk. 7, od godziny 3—5-ej. 37226

Udzielam lekcyj języka francuzkiego i niemieckiego, oraz przedmiotów w zakres nauk wchodzących. Warecka № 9, m. 17. 37305

Szkoła rzemiosł żeńska Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. 36519

W zamian za koszykarstwo galanteryjne, chcę uczyć języka francuzkiego. Wilcza № 16, m. 1. 37340

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska 120. Oplata 3 ruble miesięcznie. 36632

Żądany jest nauczyciel na wieś, do dwóch chłopczykow. Hotel Krakowski, № 17 lokalu, do 11-ej zrana, a po południu od 2-ej do 4-ej. 37202

Zakład froeblowski Matyldy Zawrockiej Elektoralna 80, zapisy codziennie od 12-ej do 3-ej. 37353

Za 5 rs. miesięcznie udzielam lekcje muzyki, u siebie i na mieście. Żórawia № 22, mieszkania 25. 37257

Doniesienia osobiste.

Ciemny, przystojny blondyn, trzydziestoletni, wyższe w sądownictwie zajmujący stanowisko, pragnie poznać w celu matrymonjalnym młodziutką, inteligentną, zamożną pannę. Adresować proszę poste-restante Warszawa „Damon." 37134

Kawaler 25 ma list na poczcie. 37130

Mister Panel odpowiedź wysłana. 37324

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Ajentur poważnych domów poszukuję. Mogę nabyć interes ajenturowy lub przystąpić do współki. Oferty dokładne dla „Ajenta K." przyjmuje Kurjer. 37346

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 34989

Będąc ciągle zajęty osobiście, starać się nie mogę o obowiązki stróża domu, które objąć mogę od 1-go listopada r. b. Wiadomość: ul. Chmielna 41. 36929

Biedny młody człowiek, żonaty, dwoje dzieci, uprasza litościwych chlebodawców o jakiekolwiek zajęcie. Wykształcenie progimnazjalne. Oferty: Kurjer „Polakowi." 37154

Bona niemka poszukuje miejsca. Leszno 80, m. 14. 37250

Do Włoch lub Wiednia pragnie wyjechać jako dama do towarzystwa osoba lat 30, wykształcona, posiadająca gruntownie język francuski i włoski. Przebywając lat kilka we Włoszech, zna dokładnie wiele miast tamtejszych. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. P. S. A. 37295

Inteligentna osoba poszukuje miejsca do dzieci i zarządu domem lub do gospodarstwa. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Poszukującej." 37001

Która z pań zamożnych życzyłaby mieć osobę inteligentną do wyręczania w całem domowem gospodarstwie; za to wymaga się tylko życia całodziennego bez mieszkania. Proszę o złożenie oferty w Kurjerze „Inteligentnej." 37258

Kucharka umiejąca gotować jak kucharz, życzy sobie przyjąć miejsce na przychodnią. Marszałkowska 49, mieszkania 13. 37245

Lokaj trzeźwy, pracowity, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w większych domach. Ciepła № 9, m. 19. 36775

Młoda osoba, znająca doskonale metodę Froebla, poszukuje zajęcia na godziny.— Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Marji B." 36912

Niemka znająca języki polski, francuski, muzykę, szuka zajęcia na przychodnią.— Oferty dla „Zamężnej" przyjmuje kiosk, Marszałkowska róg Alei Jerozolimskiej. 2469r

Niemka z początkami francuskiego poszukuje demi-place lub konwersacji. Oferty pod N. N. przyjmuje Kurjer. 37246

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Nowogrodzka 15—5. 37135

Osoba szyjąca krawiecczyznę szuka zajęcia w domach prywatnych. Elektoralna № 41, m. 10. 37234

Osoba młoda, wykształcona (wdowa) przyjęłaby miejsce lektorki, do zarządu domu na wyjazd lub inne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Młoda osoba." 36906

Osoba inteligentna poszukuje miejsca gospodyni lub za kantorową do pralni. Świętojańska № 19, m. 10. 36944

Osoba młoda, inteligentna, znająca języki, poszukuje zajęcia biurowego, miejsca kasjerki, lektorki, do dzieci i t. p. w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: Podwale 8, drugie piętro. 37032

Osoba kompletnie posiadająca krój i krawiecczyznę życzy sobie zajęcia w domu prywatnym. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. lub Wspólna 4, m. 8. 37344

Poszukuję demi-place bez dopłaty za muzykę i francuski lub do towarzystwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Zofji." 37292

Poszukuję miejsca do towarzystwa, zarządu domem lub dozoru nad dziećmi młoda i inteligentna panienka. Smolna 5, mieszkania 3. 37194

Prowadzę książki handlowe godzinami.— Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Buchalter rutynowany." 35700

Przepisuję po polsku, francusku, russku.— Nowy-Świat 35—7. 36907

Przeznaczam rs. 10 za wystaranie się posady dwóm panienkom, kasjerki lub sklepowej z kaucją. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Posada 10." 36904

Szukam pokoiku za meldunki. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Rządca." 37337

Sklepowa lub kasjerka z kaucją poszukuje miejsca. Wiadomość: Bednarska 29, w składzie kapeluszy. 36799

Wdowa po artyście, lat 40, bezdzietna, z niemieckiej familji, katoliczka, mówiąca po francusku, czytająca poprawnie, energiczna, nieskazitelnej uczciwości charakteru, znająca podróże, szuka zajęcia lektorki, do towarzystwa, do sklepu lub do zarządu domu zamożnego tu lub na wyjazd, bez różnicy wyznania, bez pensji, za utrzymanie i pokój.— Oferty dla „Rzetelnej" przyjmuje kiosk róg Zielnej i Chmielnej. Tamże dowiedzieć się można o jej mieszkaniu. 37274

b) Zaofiarowane.

Bony niemki do trojga drobnych dzieci poszukuje się na wieś zaraz. Adres: ul. Grzybowska № 33, do p. Zollera, w browarze Reycha. 37031

Bukieciarz należycie uzdolniony potrzebny jest zaraz. Oferty składać w Kurjerze pod „Bukiet." 37071

Czeladnik tapicerski potrzebny na stałe.— Zakład tapicerski, Nowy-Świat 42. 37080

Do kwiatów potrzeba podręcznych i uczennic. Długa № 23, m. 7. 37011

Do kwiatów potrzebna uzdolniona panna. Pracownia M. Małkowskiej, ulica Senatorska № 28. 37291

Freblówka władająca dobrze językiem polskim potrzebna do 4-letniej dziewczynki do Konina. Pierwszeństwo ma izraelitka. Elektoralna 30—13, od 10—12-ej przed poł. 37282

Francuzka na demi-place potrzebna. Świętojerska 22, mieszk. 48. Wymagana rekomendacja. 87265

Lekarz potrzebny w Siennicy, gubérnja warszawska. Pensji rs. 200. Wiadomość na miejscu. 37260

Potrzebni są kolporterzy do księgarni M. Arcta, Nowy-Świat 53. Zgłaszać się zrana między 9 a 12-tą. 36353

Potrzebni tokarz zdolny i uczeń do zakładu rzeźbiarskiego. Elektoralna № 20. 37002

Potrzebny zaraz zdolny ślusarz specjalista na sznyty. Dzika № 3, m. 32. 36938

Prasowaczki potrzebne do Wilna. Wiadomość: pralnia Anny, Bracka № 8. 36656

Panna do bielizny uzdolniona potrzebna.— Nowolipki № 16, Stadnicka. 36957

Potrzebna maszynistka uzdolniona (Wheelera-Wilsona) do bielizny męzkiej. Świętokrzyzka № 36. 2457r

Potrzebne zaraz zdolne spódniczarki. Stare-Miasto № 19—28. 36981

Potrzebna jest zaraz dobrze uzdolniona prasowaczka do koszul męzkich. Ulica Świętokrzyzka № 18, m. 9. 36975

Panny i uczennice do garniturków dziecinnych potrzebne zaraz. Daniłowiczowska 8, m. 17. 36960

Potrzebne do Cesarstwa nauczycielka polka i gospodyni praktyczna w wieku średnim.— Hotel Rzymski № 9, od 10 do 12-ej. 37162

Potrzebne są panny podręczne i do nauki.— Ul. Senatorska № 27, m. 33. 37184

Potrzebna dziewczynka do dziecka za wynagrodzeniem. Krochmalna № 50, mieszkania 30. 37311

Potrzebna jest panienka do nauki sukien.— E. Białkiewicz, ul. Niecała № 12. 37316

Potrzebny uczeń obeznany z handlem. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazami „Obeznany uczeń." 37319

Potrzebny jest subjekt z dobrą rekomendacją do handlu wódek. Nowy-Świat № 16, m. 4. 37523

Potrzebna jest zdolna młodsza, z dobremi świadectwami, do dużego domu. Konieczną jest dokładna znajomość prania i prasowania. Wiadomość: ulica Wiejska № 7, stróż wskaże. 37303

Potrzebna bona niemka zaraz. Senatorska № 22, m. 29. 37345

Potrzebne podręczne i uczennice do krawiecczyzny. Ordynacka № 14, m. 15. 37361

Pokojowka przyzwoita, zarazem do dzieci potrzebna (bez prania i froterowania). Krucza 12, m. 3. 37362

Potrzebna jest maszynistka zaraz. Marszałkowska 142, m. 5. 37330

Potrzebny służący umiejący płynnie czytać, z rekomendacją, do ociemniałego. Wiadomość przy ulicy Żórawiej № 27, stróż wskaże. 37290

Potrzebna francuzka średniego wieku, nie mówiąca zupełnie po polsku. Złota № 3, m. 2, między 11—12-tą. 37281

Potrzebna bona francuzka do trojga dzieci na wieś. Świadectwa wymagane. Wiadomość: Chmielna 31, m. 7, od godziny 3 do 5-ej po południu. 37269

Potrzebne podręczne i do nauki krawatów. Komitetowa 3, m. 23. 37255

Potrzebny jest numerowy żonaty, bezdzietny, obeznany ze służbą. Wymagalna kaucja rs. 50. Wiadomość: Podwale № 19, w kantorze. 37254

Potrzebna maszynistka do maszyny Whelera. Niecała 11, Marcinek. 37244

Potrzebny chłopiec od lat 14 do cukierni.— Marszałkowska 106. 37241

Potrzebna jest zdolna panna do krawiecczyzny, na wyjazd. Wiadomość: ulica Śliska № 32, u właścicielki domu. 37240

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. Złota 16—15, Wasikowska. 37369

Tapicerskich zdolnych czeladzi potrzebuję zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Mokotowska № 53, A. Telatycki. 37296

Uczniowie dobrego prowadzenia potrzebni są do rzeźbiarza. Ulica Krucza 22. 36993

Uczennica do krawiecczyzny potrzebna zaraz. Kapucyńska 13, m. 9. 36959

Wyłącznie do rezedy potrzebne są kwiaciarki, robiące takową w domu. Tłomackie № 2, Kajper. 36094

Zdolna panna potrzebna zaraz do krawiecczyzny. Marszałkowska 104. 36855

Zdolne podręczne do krawiecczyzny potrzebne. Aleksandrja 11. 37211

Zecerski uczeń, już uzdolniony do drobnych robót, potrzebny. „Papeterie" na Sewerynowie, o godz. 1-ej, wieczór o 8-ej. 36920

Kupno i sprzedaż.

A) **Bardzo** tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 35143

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 36757

A) **Z powodu** zmiany posady sprzedaję tanio kompletne umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane. Krucza 10, m. 9. 33733

A) **Meble.** Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 36673

A. **Sprzedaję** 3 portjery jedwabne, maszynę do szycia. Miodowa 3—6. 37173

A) **Nowootworzony** magazyn starożytności Anteniego Malińskiego, przy ul. Królewskiej № 3, kupuje i sprzedaje rozmaite starożytności:

A) **Specjalnie**. pasy polskie lite i jedwabne do kolekcji, płaci ceny najwyższe.

A) **Gobeliny**, makaty, tkaniny, kawałki materji, dawne zbroje i insygnja, ryngrafy.

A) **Bronzy**, tabakierki, minjatury, zegarki, biżuterję, srebra, ryciny, meble stylowe z bronzami. 37350

Amatiego skrzypce włoskie sprzedam. Ul Chmielna 64, m. 14. 37288

B) **Parowy** kociołek miedziany, nowy, o sile jednego konia, z całą armaturą tanio do sprzedania. Łucka 33.

B) **Dobra** sposobność dla browaru. 40 pływaków w dobrym stanie, żelazne, karbowane, po 4 ruble do sprzedania. Łucka 33.

B) **Wanna** 3 łokcie długa, 1½ szeroka, miedziana, nowa, do sprzedania tanio. Łucka 33.

B) **200** stóp rur nowych gazowych 2" tanio do sprzedania. Łucka 33. 37368

Bilard i inne rzeczy do sprzedania. Kiosk róg Chmielnej i Brackiej. 37214

Chcę kupić bormaszynę, tokarnię, prasę, wentylator, szrubstaki, kowadła etc. Proszę dać znać na ulicę Chmielną № 70, mieszkania 12. 37327

Do sprzedania szafy, łóżka. Pańska 18, m. 18, u stolarza. 36999

Do sprzedania garderoba męzka. Nowogrodzka 23—8. 36958

Do sprzedania 2 łóżka z materacami sprężynowemi, meble używane, lampa wisząca, kandelabry, samowar. Elektoralna 41, mieszkania 10. 37062

Dla osoby szczupłej, średniego wzrostu, potrzebne jest futro (palto) mało używane, kołnierz może być bobrowy. Oferty złożyć w sklepie bielizny, Nowosenatorska 6. 37370

Do sprzedania pianino i fortepian amerykański krzyżowy. Hortensja № 7, mieszk. 7, od 3—4½ po poł. 37242

Do sprzedania dog za 25 rubli. Marszałkowska 148, m. 7. 37237

Do sprzedania faetony nowe i używane, wolanciki, bryczki rozmaitych fasonów. Ceny przystępne. Goliński, Leszno 70. 36886

Dolmanik brązowy aksamitny na wacie i palto syberynowe długie do sprzedania.— Chmielna 58, mieszkania 5. 37009

Do sprzedania landa, kareta 3-osobowa i faeton. Aleja Ujazdowska № 29. 36354

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, rs. 400 oraz wielki wybór pianin najnowszych konstrukcyj po najprzystępniejszych cenach z poręczeniem sprzedaje Dütz, ulica Marszałkowska 140. 34298

Fisharmonję nową, o pięknych silnych głosach, najprzystępniej sprzedaję. Dütz, Marszałkowska 140. 34297

Futro damskie tanio. Warecka № 14, mieszkania 18. 36928

Fortepian Hofera piękny, cena niska, z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania u fortepianisty Miilera, Senatorska 10. Reparacyj, strojeń ceny niskie. Kupuję fortepiany, pianina. 37367

Firanki od 1.80 okno. Wielki wybór odpasowanych i łokciowych. Sprzedaż podług cennika fabrycznego u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 2245r

Fortepian do sprzedania i inne rzeczy. Piekarska 8, m. 4. 36195

Fortepian zagraniczny do sprzedania. Nowy-Świat 66, m. 14. 36492

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, perelotkę na gumach i bryczkę. 36664

Fortepian Kralla - Seidlera, prawie nowy, rs. 380; garnitur. Sienna 19. 37306

Fortepian zagraniczny, czarny, do sprzedania; od 3 do 5-ej. Złota 55, m. 7. 37314

Fortepian Kralla rs. 160, ampla rs. 8, figus rs. 3. Nowy-Świat 22, m. 20. 37341

Fortepian krótki z blatem metalowym za rs. 90 do sprzedania. Pańska 10, mieszkania 34. 37328

Futro szopy dobre tanio do sprzedania. Złota 44, mieszk. 13. 36965

Garnitur czarny pluszem kryty, otomanę sprzedam tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 35632

Garnitur mebli czarny do salonu, orzechowy, garniturek fantazyjny i gabinetowy, otomany i szeslongi, robota urzędowa. Marszałkowska 115—10. 37072

Garnitur czarny, otomana, garniturek bardzo tanio. Marszałkowska 143, mieszkania 17. 37351

Jest do sprzedania wyżeł. Wiadomość: ulica Chmielna № 14, mieszk. 11. 36970

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 33430

Kupuję, sprzedaję wszelkie używane książki, marki pocztowe. Księgarnia, Ordynacka 14. 36669

Klacz 4-letnia czystej krwi jest do sprzedania za 350 rs. Wiadomość powziąć można na Saskim Placu pod № 6, mieszk. 4. 37312

Kredens orzechowy zagranicznej roboty za rubli 35. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 36549

Kiosk wystawowy oszklony, bardzo piękny, do sprzedania lub wynajęcia. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 37253

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 30057

Kartofli stołowych 500 korcy do sprzedania partjami od 3 korcy, z dostawą do domów w Warszawie po 125 kop., w dużych partjach taniej. Wiadomość. ulica Miodowa 19, u stróża. 35695

Kasztanów 100 sztuk przeszło 5 łokci wysokich oraz klony. Kartofle amerykany korzec po rs. 1 kop. 20 sprzedaje dominjum Żółwin przez Brwinów (kolej wiedeńska). 36875

Kupię szafy sklepowe z szufladami. Oferty pod „Szafy" przyjmuje Kurjer. 36919

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 36895

Maszyny nowe daję na wypłatę, stare przyjmuję. Dzika 20, skład maszyn. 36139

Maszynę oryginalną Singera sprzedam bardzo tanio. Prosta 6, mieszk. 6. 37058

Meblowe pokrycia najróżnorodniejsze kołdry, serwety, firanki, chodniki najtaniej!— Giełżyński, Marszałkowska 137. 2145r

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 37015

Mebli garnitury czarne, orzechowe, buduarowe, szeslongi, otomany ceratowe, pokryte gustownie, sprzedaję bardzo tanio. Marszałkowska 56, m. 9. 35677

Mleko świeże kwarta kop. 8, śmietanka 16, zbierane 5, sprzedaje mleczarnia, Wspólna 33. 37251

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 37339

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, m. 13. 37333

Otomana do sprzedania bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 36892

Otworzyłem magazyn kupna i sprzedaży starożytności. Plac Bankowy, dom Janasza, Landstein. 37298

Otomanę urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 37293

Otomana, garniturek gabinetowy bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 37365

Obrazy olejne, sztychy, akwarelle sprzedaje się bardzo tanio. Królewska 6, stróż wskaże. 37335

Pianino amerykańskie, płaszcz bobrowy, różną garderobę męzką, lando gumowe koła, sprzedam. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 36347

Pianino czarne, zagraniczne, do sprzedania. Żórawia 36, m. 27. 36720

Portrety Najjaśniejszych Państwa, bogato oprawne, tanio. Marszałkowska 61, mieszkania 1. 36995

Pianino zupełnie nowe, zagraniczne, do sprzedania za rs. 375. Widok 24, mieszkania 2. 36893

Pietruszki 1,000 pudów do sprzedania. Złota 36, m. 9, od 3-ej po południu. 37294

Podeszwy gumowe są trwalsze niż skórzane, w cenie prawie równe, hygieniczne, mogą być zastosowane tak do nowego jak również i zużytego obuwia, przyjemne w chodzeniu, zabezpieczające od wilgoci. Przymocowaniem w przeciągu jednego dnia zajmuje się Skład wyrobów gumowych F. Wierzbicki et Comp., Warszawa, hotel Angielski. 33428

Są do sprzedania stare okna. Zielna 42. 36932

Sprzedam gustowny garnitur mebli doskonałej roboty za przystępną cenę. Mazowiecka 11, mieszkania 26. 37177

Sprzedam tanio duży kufer i piecyk. Ulica Chmielna 9, mieszkania 4. 2470r

Szafa, komoda, łóżko, dywan perski i 3 lampy wiszące. Leszno 33, stróż wskaże. 37038

Tanio sprzedaję dwa futra niedźwiedzie mało używane, wojskowe i cywilne. Nowy-Świat № 33, meblowane pokoje № 9, od 4-ej do 6-ej. 36947

Tanio! Szafę, kredens, stoliki, krzesła, pościel sprzedam; od 12 do 4-ej. Chmielna 54, mieszk. 12. 37234

Tanio sprzedaje się umeblowanie do bawialnego pokoju we wschodnim guście; można nabyć częściowo. Krucza 21—5. 37277

Wałach kary lat 6, średniej miary, bardzo silny, wyjeżdżony pod wierzch szkołą, umie chodzić w zaprzęgu w pojedynce i w parze, do sprzedania. Erywańska № 9, w kantorze remizy. Można oglądać tylko do godziny 4-ej po południu. 37266

Za rs. 100 fortepian wiedeńskiej fabryki.— Chmielna № 76, m. 6. Tamże kwiaty salonowe. 36918

2 piękne szafy na bibljotekę, urządzenie sklepowe eleganckie tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 69, m. 3. 37366

2,000 sosen i dębów sprzedam. Fol. Majdan-Rysiów, pow. lubartowski. 37308

30,000 marek pocztowych różnych do sprzedania. Ul. Chłodna 62, mieszkania 10. 37120

Interesa handl. i majątk.

Agronom z Kurlandji, polak, życzy wziąć w administrację lub też dzierżawę majątek blisko Warszawy. Oferty piśmienne przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Dzierżawa." 37230

Dom dochodowy, z dużemi placami do budowy, sprzedam, zamienię na mniejszy lub na folwark z dopłatą. Wiadomość u właściciela, Obożna 2/4, wprost klubu cyklistów, od 3-ej do 5-ej. 37004

Do ulokowania na pewną hypotekę dwie sumy nieletnich po 6,000 rubli. Wiadomość Żelazna 78, m. 12. 36973

Dystrybucja do sprzedania z powodu słabości, zaraz. Komorne rs. 8. Ulica Chłodna № 62. 37075

Do sprzedania handel win z obrotem rocznym rs. 40,000. Wiadomość u W-go Herca, ulica Aleksandrja № 12. 36723

Dobra sprzedam tanio od 3 włók do 250; domy skanalizowane: kapitał 75,000 do lokacji częściowo. Szkolna 6, m. 2, do 10-ej zrana, 4 do 7-ej. 36770

Dyskrecję i bardzo dobrą prowizję dam pośrednikowi, który mi da wspólnika z 15,000 rs. do nadzwyczaj korzystnego interesu. Oferty „Pośrednik" przyjmuje Kurjer. 37271

Dom piętrowy na Pradze, ul. Żerańska № 12, sprzedam za 6,000 rs. Daniłowiczowska № 8, m. 13. 37247

Dla ogrodników. Za rogatkami marymonckiemi, na 25 wiorście od Warszawy, do wydzierżawienia zaraz na lat 6 ogród owocowy i warzywny, mający przestrzeni mórg 7.— Bliższe szczegóły: Wspólna № 20, mieszk. 4, do 10-ej zrana i od 4 do 5-ej po poł. 37267

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu choroby właściciela. Ulica Twarda 50. 37354

Do sprzedania skład węgla. Ulica Bednarska № 20. 37348

Do sprzedania za rogatką Belwederską kolonja Sielce № 18, ziemi 373,000 □ łokci, z budynkami murowanemi i drewnianemi, w całości lub po połowie, zdatna do budowy fabryki. Komunikacja tramwajowa. Tamże sprzedaje się dom za rs. 3,500. Wiadomość: Smolna 25, mieszk. 8, o 5-ej. 37342

Folwark (majorat) 670 mórg, z łąkami, oddaje się w długoterminową administrację. Szczegóły: Marszałkowska 81, pułkownik Łarionow, o 12-ej i 6-ej godz. 37364

Fabryka kwiatów do sprzedania bez firmy, egzystująca lat kilkadziesiąt, z wyrobioną klijentelą. Oferty „Fabryka kwiatów" proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. 37224

Krowiarnia w dobrym punkcie do sprzedania. Nowy-Świat № 8. 2449r

Kawiarnia do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia. Krucza 29. 37256

Kawiarnia jest do sprzedania zaraz z powodu słabości. Wiadomość u stróża, ulica Mazowiecka № 5. 37321

Kupna ogrodu owocowego, w części warzywnego, poszukuje ogrodnik, najdalej o 3 mile od Warszawy. Wiadomość: Żórawia № 24, u Szaniawskiego. 37363

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Ulica Żórawia № 28. 36760

Magle do sprzedania w dobrym punkcie.— Marjańska № 11. 37318

Magle do sprzedania za przystępną cenę, zaraz. Nowolipie 54. 37300

Magle do sprzedania. Cena przystępna. Nowomiejska № 3. 37239

Na prowincji 4-letnią dzierżawę zajazdu, szynku i rzezi lub też w Warszawie skład węgli sprzedam. Wiadomość: Piękna 49, w składzie. 37299

Poszukuję wspólniczki do interesu handlowego, tylko sumiennej, z kapitałem 400 do 500 rs. Gwarancja pewna. Wspólna № 13, m. 16. 37003

Poszukuję domu w Warszawie. Cena do 10 tysięcy, bez pośrednictwa. Dokładne oferty: Chłodna № 40, u rządcy. 37302

Pożądany jest dzierżawca apteki na prowincję. Wiadomość: Waliców № 30, u pani Gąsiorowskiej. 37301

Piekarnia do odstąpienia z nowem urządzeniem. Nowe-Miasto № 23. 37278

Potrzeba 1,500—2,000 rs. na $3^{1}/_{2}$ włók pod miastem. Hypoteka czysta. Wiadomość: Orla № 13. Hypoteka: Kawęczyn № 1 i 2. 37275

Poszukuje się zaraz wspólniczki do sklepu galanteryjno-niciarskiego, z kapitałem do 300 rubli, do samodzielnego prowadzenia. Interes wyrobiony od lat 20. Oferty: Kurjer Warsz. lit. Z. G. 37270

Plac dziedziczny 5,512 łokci, na Pradze, w pobliżu nowego kościoła, na dogodnych warunkach do sprzedania. Długa 46, mieszk. 46, u stolarza. 37336

Potrzebny jest pośrednik do sprzedania sklepu. Wiadomość: Senatorska 26, Biuro ogłoszeń. 37040

Ryby. Do eksploatacji od wielu lat dzierżawionych jezior potrzebny wspólnik z 2,000 rubli i osobistym dozorem, dla dopilnowywania skontraktowanych dostaw. Interes bez ryzyka, daje duże dochody. Kantor Komisowy Wasilowski i S-ka, Nowosenatorska 6. 37029

Rs. 10,000 do ulokowania na niski procent, na pierwszą hypotekę domu w Warszawie, u adw. przys. Feliksa Zalewskiego, 47 Królewska. 37262

Remizę dawno egzystującą, najpiękniejszy punkt, Nowy-Świat, sprzedam. Oferty sub „Remiza" przyjmuje Kurjer. 36344

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od lat kilkunastu w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Świętokrzyzka № 28. 36838

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu za cenę bardzo przystępną. Podwale № 40. 37297

Sklep kolonjalno-dystrybucyjno-piwny tanio sprzedam. Wiadomość: Śliska 7, mieszkania 7. 37279

Sklep spożywczy, egzystujący od lat 15, do sprzedania. Hoża 19, róg Kruczej. 37238

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 14. 37325

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów. Śliska № 50. 37322

Sklep spożywczy dobrze procentujący do sprzedania zaraz. Elektoralna № 14, u stolarza. 36961

Sprzedam jatkę. Wiadomość: Wielka róg Śliskiej № 45, sklep mąki. 36998

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam. Piękna 40. 36126

Sprzedam dom porządny, ulica pryncypalna, handlowa, dochód 3,000. Nowogrodzka № 15, m. 4, od 3—5-ej. 36839

Wspólnik z 25,000 rubli potrzebny do interesu przedsiębiorczego. Gwarancja najpewniejsza. Zysk minimalny dla wkładającego kapitał 7,000 rocznie. Oferty M. P. P. przyjmuje Kurjer. 37272

Zaraz sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny. Podwale № 22. 2468r

Za rs. 700 odstąpię dystrybucję i skład materjałów piśmiennych, punkt pierwszorzędny i klijentela wyrobiona. Wiadomość w składzie tabacznym W-go Muśnickiego, Marszałkowska № 80. 36326

1,000 rubli potrzeba na dobrą hypotekę, bez pośrednictwa. Wspólna 16, mieszkania 8. 37329

1,500 rubli do wypożyczenia na dobry numer hypoteki miejskiej. Oferty przyjmuje Kurjer „O. F." 36986

2,000 rs. jest zaraz do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki. Łódź, Jagodzińska, ul. Targowa 1235, pierwsze piętro. 2471r

3,500 rubli do umieszczenia na hypotekę. Wiadomość: Bednarska 17, mieszkania 14. 37287

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 33431

A. Krucza, Marszałkowska lub w okolicy potrzebny lokal narożny na szynk, chrześcjaninowi, od Nowego Roku. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszaw. pod wyrazem „Szynk." 37343

Do wynajęcia każdego czasu, lokal składający się z sześciu eleganckich pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby, przy ulicy Krolewskiej № 6, drugie piętro. 36213

Dwa pokoje z kuchnią szukam w ruchliwym punkcie. Oferty przyjmuje Kurjer „A. F. 33." 37041

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Mazowiecka 11, pierwsze piętro. Dąbrowska. 37317

Jest do wynajęcia przy porządnej familji pokój umeblowany, z usługą i samowarem dla kobiety inteligentnej, za rs. 8. Marszałkowska 46, mieszkania 15. 37276

Mieszkanie bardzo piękne i wygodne, osiem pokoi, pasaż, przedpokój i kuchnia, zaraz do wynajęcia. Królewska № 6. 36976

Potrzebne zaraz mieszkanie kawalerskie: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia. Oferty przyjmuje Kurjer pod X. Y. Z. 37157

Pokój umeblowany, może być z życiem, przedpokój wspólny, tanio. Ulica Twarda 27—8. 36950

Pokój z meblami do najęcia. Wiejska № 3, m. 8, 1-e piętro. 36750

Pokoje pojedyncze na 1-em piętrze, front.— Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Pokój do odnajęcia z całodziennem utrzymaniem. Ulica Warecka 15—6. 36516

Pokój umeblowany, z usługą, samowarem i wygodami, do wynajęcia od 1-go listopada. Nowy-Świat 54, m. 7. 37236

Pokój umeblowany do wynajęcia, z utrzymaniem lub nie. Marszałkowska 149, mieszkania 11. 37360

Pomieszczenie wygodne dla panienki dobrze wychowanej, sześć rubli miesięcznie. Bracka 9, mieszkania 3, parter, drzwi na prawo. 37315

Salonik z sypialnym, umeblowane elegancko, zaraz. Widok 23, m. 1. 37190

Sklep do wynajęcia zaraz, zdatny na skład mydła, mąki i skór. Krucza № 20. 36899

Salon i sypialnia ładnie umeblowane, do wynajęcia zaraz. Włodzimierska 6, m. 10. — Tamże obiady na maśle. 37252

Sklep, 4 pokoje i kuchnia do wynajęcia, 600 rs. Szpitalna № 5. 37347

Salon, gabinet i przedpokój, samo w sobie, z wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 listopada. Opał i usługa na miejscu. Marszałkowska 114, u szwajcara Stanisława. 2394r

Sklep z oknem, zaraz do odnajęcia przy rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej. Wiadomość u rządcy lub u F. Chwastkiewicza: Senatorska № 24. 37039

Sklep z oknem wystawowem, duży, z pokojem, do wynajęcia w każdym czasie. Królewska № 6. 36977

Ulica Podwale № 28, od 1 listopada 1893 r. do najęcia sklep. Wiadomość u właściciela domu. 37263

Zaraz do wynajęcia lokal na 3-em piętrze: 6 pokojów, przedpokój, pasaż, łazienka, waterklozet etc. Włodzimierska 10. 36136

Zaraz do wynajęcia 1-sze piętro, eleganckie 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna № 41. 36665

Zaraz potrzebne są dwa pokoje umeblowane, w okolicach placu Teatralnego—na parę miesięcy, można i ze stołem na trzy osoby. Oferty składać w Kurjerze pod wyrazem „Besarabja." 37371

Zaraz wynajmę pokój umeblowany, 1-e piętro. Adres: Rajchman, Senatorska 26. 37355

Zaraz do wynajęcia pokój z przedpokojem, na pierwszem piętrze. Nowo-Wielka № 13, mieszkania 14. 36800

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia 5 pokoi, elegancko umeblowanych, przedpokój, kuchnia. Oferty przyjmuje Kurjer „W. S." 37331

2 pokoje umeblowane, przedpokój, łazienka, waterklozet, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Wiadomość: Leszno № 27, u stróża. 37199

Doniesienia rozmaite.

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole i świeczniki. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7. 33433

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 35481

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swojej specjalności. Książęca № 7. 36661

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88. 22911

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 36597

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 37357

Bluzki, matinki, szlafroczki, sukienki dziecinne, wykonywam gustownie, prędko i tanie. Pańska 10, parter. 37332

Chcę nauczyć się robienia pasów i bandaży. Oferty dla Emilji Bar. przyjmuje Kurjer Warsz. plac Teatralny. 27264

Dowód zastawowy № 168737 warszawskiego towarzystwa akcyjnego pożyczkowego przy placu Wareckim № 2 zaginął. 36933

Fabryka parasoli, parasolek, poleca takowe po przystępnych cenach, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, wprost Saskiego ogrodu. 37028

Kapelusze ubieram tanio. Nowy - Świat 35—7. 36908

Od 30 kop. kapelusze ubieram. Elektoralna 41, mieszkania 10. 37060

Ostrzeżenie. Kupujący „Exsiccator" powinien zwracać uwagę na herb, markę fabryczną, przeciwnie narażony na stratę. Inżynier Ritter. Marszałkowska 111. 29141

Obiady prywatne na naturalnem, świeżem maśle—w domu i na miasto, od 30 kop Smolna 23, m. 2. 36930

Obiady prywatne, smaczne i na świeżem maśle. Cena obiadów z 3-ch dań 30 kop., z czterech 40 kop.—wydają się także i do domów: Hoża 16, m. 14. 36708

Paulina Rogińska (dyrektrysa W-nej Marczewskiej), przeprowadziła się na ul. Kapucyńską № 13, m. 15. 36902

Proszę sprobować! tylko na Złotej № 30, smaczne, prywatne obiady. 37349

Poszukuje się dziecka na garnuszek. Wróbla № 8, m. 10. 37249

„Reperator" mydło roślinne do wywabiania wszelkich plam, poleca się zakładom reparacyjnym, krawieckim, oraz pralniom chemicznym. Skład główny u Konarzewskiego i S-ki: Bracka 22. Handlującym rabat. 36724

Szyby lagrowe i zwyczajne, djamenty szklarskie i kit pokostowy najtaniej w składzie szkła, porcelany i szyb do okien Aleksego Baytel, ulica Podwale № 7, telefonu № 161.— Zamówienia z prowincji wysyłają się za zaliczeniem Nahname. 29382

Tanio! Nauka krawatów dwa tygodnie, w domu lub na mieście. Krucza 36—1. 36116

Tokarnie nożne, supporty, roboty tokarskie, reparacje rowerów, wszelkie roboty w zakres mechaniczny wchodzące wykonywa z największą dokładnością zakład tokarsko-mechaniczny dawniej Sangarskiego, Nowy - Świat № 8. 37210

Wykwalifikowana modystka wyucza strojów gruntownie i szybko, za przystępną opłatą miesięczną. Wiadomość do godziny 4-ej, Wspólna 47, (druga brama tegoż numeru), mieszkania 9. 37352

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10, znacznie powiększony, obuwie gotowe. 37356

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 37016

99 Marszałkowska. Magazyn sprzedaje burki, palta, meksykanki, szlafroki, spodnie, tanio. 33989

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Октября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).